

Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda

Uwagi na temat sposobu wznoszenia murowanych zamków krzyżackich w państwie zakonnym w Prusach w końcu XIV-pierwszej połowie XV wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (272), 201-229

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda

UWAGI NA TEMAT SPOSOBU WZNOSZENIA MUROWANYCH ZAMKÓW KRZYŻACKICH W PAŃSTWIE ZAKONNYM W PRUSACH W KOŃCU XIV – PIERWSZEJ POŁOWIE XV WIEKU _____

Fenomen budownictwa warownego w Prusach frapuje profesjonalnych badaczy już od prawie dwustu lat. Tak długo trwające analizy przyczyniły się oczywiście do znacznego pogłębienia wiedzy na ten temat. Legły one u podstaw odbudowy bądź rekonstrukcji (faktycznej bądź wirtualnej) niektórych obiektów (z warownią malborską na czele). Sformułowano również wiele tez w kwestii genezy topografii i rozwoju układu przestrzennego poszczególnych zamków. Tematem zainteresowania uczonych były też sposób, technika i organizacja prac przy wznoszeniu murowanych warowni¹.

Ciekawe jest jednak to, że dotąd wśród badaczy zajmujących się średniowieczną krzyżacką architekturą militarną prym wiodli historycy sztuki, archeolodzy, budowniczowie (niekiedy nawet architekci) bądź też nawet zwykli amatorzy hobbyści, przede wszystkim Niemcy i Polacy², natomiast – co szczególnie interesujące – większego zainteresowania tą problematyką nie przejawiali zawodowi historycy³.

¹ Podstawowe opracowania dotyczące wszystkich tych zagadnień wymienione są w dalszej części prowadzonych tu rozważań. Z ogólniejszych prac o sposobie budowania w średniowieczu zob. G. Binding, *Beiträge über Bauführung und Baufinanzierung im Mittelalter*, Köln 1974; B. Schock-Werner, *Bauhütten und Baubetrieb der Spätgotik*, w: *Die Parler und der Schöne Stil 1350–1400. Europäische Kunst unter den Luxemburgen. Katalog der Ausstellung*, hrsg. V. A. Legner, Köln 1978, ss. 55–58; W. Müller, *Grundlagen gotischer Bautechnik: ars sine scientia nihil*, München 1990.

² Spośród najważniejszych całościowych prac na ten temat należy wskazać przede wszystkim: C. Steinbrecht, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd IV: *Die Ordensburgen der Hochmeisterzeit*, Berlin 1920; K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Kunst im Gebiet des Deutschordensstaates Preussen*, Bd. 1: *Die Burgbauten*, Königsberg 1927; M. Arsyński, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230–1454)*, Toruń 1995; T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen*, München 1998 (w pracach tych została zebrana szczegółowa literatura przedmiotu). Dopiero od niedawna problematyka ta zaczęła wzbudzać zainteresowanie uczonych rosyjskich – por. A. P. Bachtin, *Zamki niemieckiego ordienia w severnoej części wostočnoj Prussii*, red. B. J. Kurpakow, Kaliningrad 2005.

³ Jednym z nielicznych wyjątków był tu np. Zenon H. Nowak, por. idem, *Die Vorburg als Wirtschaftszentrum des Deutschen Ordens in Preußen. Eine Fragestellung*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung des Deutschen Ordens im Mittelalter*, hrsg. v. U. Arnold, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 38, Marburg 1989 ss. 148–162.

Wydaje się, że przyczyna tego tkwi w stanie zachowania materiału źródłowego. Trudno bowiem zaprzeczać, iż podstawą wiedzy na temat murowanego krzyżackiego budownictwa warownego w państwie zakonnym w Prusach są pozostałości samych obiektów (stopniowo odkrywane w trakcie kolejnych badań archeologicznych i architektonicznych) bądź też przekazy pisane lub też ewentualnie zachowane plany z okresu nowożytnego. Na nich przede wszystkim opierały się dotąd rzesze badaczy. Gdyby jednak ograniczyć się tylko do tego typu źródeł, wówczas obraz krzyżackiego murowanego budownictwa warownego w średniowieczu (wobec stanu zachowania niektórych obiektów) byłby bardzo ubogi, nadmiernie uproszczony, a w wielu kwestiach szczegółowych zupełnie fałszywy. Czy w takim razie istnieją źródła pisane z epoki, które dawałyby możliwość prowadzenia tego typu badań? Na szczęście takie zachowały się, choć ich ilość gwałtownie wzrasta dopiero od końca XIV w. Oczywiście uczeni dotychczas prowadzący swoje analizy uwzględniali przynajmniej część z nich (zwłaszcza publikowanych), jednak w sposób dalece niewystarczający, często przy niepełnym rozumieniu treści bądź też błędnych interpretacjach zawartych w nich informacji. To właśnie znajomość i wykorzystanie średniowiecznych źródeł pisanych jest powodem sformułowania niniejszych uwag, jednak w odniesieniu wyłącznie do dwóch tylko drobnych aspektów zagadnienia, a mianowicie sposobu oraz chronologii wzniesienia późnych zamków krzyżackich. Zaprezentowane tu spostrzeżenia są jednak dobrym punktem wyjścia do przeprowadzenia szerszych analiz⁴.

Rozważania warto zacząć od kwestii, która już od dłuższego czasu przyciąga uwagę badaczy, a mianowicie, czy budowa średniowiecznego zamku krzyżackiego na terytorium państwa zakonnego w Prusach była poprzedzona sporządzeniem projektu teoretycznego (wykreślonym np. na karcie pergaminowej lub papierowej), który potem realizowano w praktyce? W 1931 r. niemiecka uczona Käthe Clasen-Sandt omówiła odkryty przez siebie, pozbawiony daty rocznej, list ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza, w treści którego urzędnik krzyżacki informował najwyższego zwierzchnika Zakonu o przebiegu prac budowlanych na zamkach w Ragnecie i Tylży. Badaczka z charakterystyczną dla siebie niefrasobliwością (ignorując datę dzienną) uznała, że pismo zostało zre-dagowane w 1406 r. W treści swojego artykułu przytoczyła zaczerpnięty z tego źródła interesujący fragment: „Ich habe Hans dem muwerer [- -] undirwisit di gelegenkeit vnde di gestalt [- -] ouch sende ich di gestalt in disser ingeslossen zedel”. Na jego podstawie doszła do wniosku, iż przekaz ten daje unikatowy wgląd w sposób prowadzenia działalności budowlanej przez zakon krzyżac-

⁴ Obszernie problematykę tę autorzy niniejszego artykułu przedstawiają w przygotowywanej oddzielnej rozprawie na temat układu przestrzennego krzyżackich zamków komturskich w państwie zakonnym w Prusach.

ki. Według niej, w liście tym ragnecki komtur zamkowy „przedstawia murarzowi ‘gelegenekeit’, tzn. plan sytuacyjny i ‘gestalt’, tzn. plan oraz rysunek i te przesyła wielkiemu mistrzowi, aby je zweryfikował. Z tego wypływa wniosek, że on sam i ten, którego zastępuje, główny inwestor (a więc wielki mistrz), mieli niemały, a być może nawet rozstrzygający wpływ na całościowy układ konstrukcji, i że budowniczy (‘der muwerer’) był tylko organem wykonawstwa technicznego”⁵. W każdym razie – według tej badaczki – pod pojęciem „gestalt in disser ingelossen zedel” krył się przedstawiony na załączonej do listu kartce nowy projekt nowej budowli – planowanego zamku w Tylży⁶. Tę koncepcję Clasen-Sandt, powołując się wyłącznie na zacytowany przez nią fragment źródła, rozwinął w 1970 r. Marian Arszyński. Według niego, „nie podlega już wątpliwości kwestionowany niegdyś fakt, że średniowieczne budowle wznoszone były w oparciu o przygotowane wcześniej projekty i rysunki robocze”. Dla obszaru Prus miały tego dowodzić dwa pojęcia, „które sugerują, że mamy do czynienia ze wzmiankami o jakiejś rysunkowej dokumentacji budowlanej”, a mianowicie „gelegeneheit” i „gestalt”, co – według tego badacza – dosłownie można tłumaczyć jako „położenie” i „postać”. Dalej, po analizie fragmentu wskazanego tu źródła, zaczerpniętego z opracowania Clasen-Sandt, Arszyński doszedł do wniosku, że w tym konkretnym przypadku chodzi o rysunki przedstawiające sytuację („gelegeneheit”) i ogólny kształt („gestalt”) budynku. Krótko mówiąc, miały to być plany budowy przekazane budowniczemu przystępującemu do pracy w Ragnecie⁷. W późniejszym czasie Arszyński w kolejnych swoich opracowaniach już tylko powielał tę koncepcję⁸, choć miał świadomość niewystarczającego wykorzystania niepublikowanego materiału źródłowego pochodzącego głównie z zasobu Ordensbriefarchiv⁹. Odtąd wszyscy uczeni, którzy nawiązywali do tej kwestii, bezdyskusyjnie przyjmowali tę tezę za udowodnioną, powołując się przy tym

⁵ „Dieser Brief ist in mehr als einer Hinsicht sehr interessant. Zunächst ganz allgemein, insofern als er einen Einblick in die Art der Bautätigkeit des Ordens gewährt. Denn wenn der Hauskomtur dem Maurer die „gelegenekeit”, d. h. den Lageplan weist, vnde die gestalt, d. h. Grundriß und Aufriß, und diese dem Hochmeister übersendet, damit er sie überprüfe, so ist daraus zu schließen, daß er selbst und der, den er vertritt, der oberste Bauherr, nämlich der Hochmeister, einen nicht geringen, vielleicht sogar entscheidenden Einfluß auf die Gesamtgestaltung des Baues hatte und daß der Baumeister, ‘der muwerer’, nur technisch ausführendes Organ war” – K. Clasen-Sandt, *Zur Baugeschichte der Memelburgen Ragnit, Splitter und Tilsit*, „Prussia. Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz”, 1931, Bd. 29, ss. 211–212.

⁶ Ibidem, ss. 211–212.

⁷ M. Arszyński, *Technika i organizacja budownictwa ceglanego w Prusach w końcu XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu”, 1970, t. 9, ss. 103–104.

⁸ M. Arszyński, *Der Deutsche Orden als Bauherr und Kunstmäzen*, w: *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, hrsg. v. Z. H. Nowak, *Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica*, 3, Toruń 1985, s. 157; idem, *Budownictwo warowne*, ss. 155–156.

⁹ M. Arszyński, *Das Bauwesen im Wirtschaftssystem des Deutschen Ordens in Preußen*, w: *Zur Wirtschaftsentwicklung*, s. 164, przyp. 2.

bądź na prace Arszyńskiego, bądź na cytaty źródłowe wraz z komentarzem zawarty w artykule Clasen-Sandt¹⁰. W innym kierunku rozwinął te dywagacje jedynie Kazimierz Pospieszny. Również i on próbował odpowiedzieć na pytanie, czy krzyżaccy inwestorzy posługiwali się projektami, albo rysowanymi planami, które były sporządzane przez architektów. Nie zgodził się tu jednak z Arszyńskim, wskazując, iż wśród archiwaliów Zakonu nie zachowały się takie źródła. Powołując się natomiast na cytaty i komentarz zawarty w artykule Clasen-Sandt, Pospieszny stwierdził, że pod pojęciem „Gestalt” nie kryje się pergaminowy bądź papierowy załącznik do listu (z projektem), ale przestrzenny model budowli z niestałego materiału (np. z wosku). Według niego, w tym konkretnym przypadku była więc mowa o plastycznym przedstawieniu zamku i jego otoczenia jako projektowanego modelu¹¹. Nie podał jednak żadnych innych przykładów stosowania tego typu praktyk, a odwołał się jedynie do modeli... pieców i to bynajmniej nie z obszaru Prus!¹² Podobny projekt przestrzenny miał jakoby powstać w Ragnecie. Pomysł Pospiesznego został przyjęty przez niektórych późniejszych badaczy na tyle, iż uznają go za oczywistość. Przykładowo, Antoni Kaśninowski, rekonstruujący początki zamku w Malborku, założył istnienie trójwymiarowego projektu, a nawet plastycznie go zobrazował. Wyraźnie przy tym zaznaczył, że projekt i model były dziełem budowniczego, a nie inwestora¹³.

Wszystkie zaprezentowane powyżej koncepcje wymagają ponownej weryfikacji w oparciu o treść szczęśliwie zachowanego do dzisiaj źródła, na które pierwsza powołała się Clasen-Sandt. Już na wstępie widać, że badaczka z nieznanych bliżej powodów w przytoczonym przez siebie cytacie nie zamieściła fragmentów kluczowych dla właściwego zrozumienia jego treści. W rzeczywistości bowiem ragnecki komtur zamkowy zwracał się do wielkiego mistrza w następujących słowach: „Erwirdiger genediger her meister! Ich habe Hannus dem muwerrer hi obene undirwisit di gelegenekeit und di gestalt dis gemurdis des besten, das ich kunde. Ouch sende ich uwer genoden di gestalt in disser in geslossen czedel also ferre, als is uwer genoden behegelich wirt sin”¹⁴. O czym zatem informował

¹⁰ Nie ma potrzeby wymieniać tu wszystkich badaczy, którzy przejęli tę koncepcję. Wystarczy tylko powołać się na ostatni artykuł Mariana Kutznera – por. idem, *Propaganda władzy Zakonu Niemieckiego w sztuce na terenie państwa zakonnego w Prusach*, w: *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, red. B. Pospieszna, t. 2: *Eseje*, Malbork 2010, s. 252.

¹¹ K. Pospieszny, *Die Bauweise der ritterlichen Klosterburgen in Preußen*, w: *Burgenbau im späten Mittelalter*, hrsg. v. H. Hofrichter, G. U. Großmann, *Forschungen zu Burgen und Schlössern*, Bd. 2, München–Berlin 1996, ss. 193–194, 196–197.

¹² *Ibidem*, przyp. 55.

¹³ A. Kaśninowski, *Źródła materialne historii budowy kaplicy NMP*, w: *Spotkania malborskie im. Macieja Kilarskiego*, cz. 1–3, red. A. Dobry, Malbork 2010, ss. 39–40.

¹⁴ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 28170.

urzędnik krzyżacki zwierzchnika Zakonu? O tym, że poinstruował mistrza murarskiego Jana w sprawie położenia (sposobności, stanu rzeczy)¹⁵ i kształtu (wyglądu, formy)¹⁶ muru (a raczej murów)¹⁷ najlepiej, jak mógł. Także na załączony do listu kartce przedstawiał wielkiemu mistrzowi kształt (wygląd, formę). Końcówka przytoczonego fragmentu tekstu źródłowego nie jest, niestety, jasna. Albo chodziło tu o to, że komtur zamkowy pośle te pisma tam, gdzie będzie sobie tego życzył najwyższy zwierzchnik Zakonu, albo że ma nadzieję, iż wielkiemu mistrzowi spodoba się ten kształt. W każdym razie trudno wątpić w jedno: w liście tym na pewno nie było mowy o jakimkolwiek sporządzonym przez architekta na papierze projekcie nowo wznoszonego zamku. Przemawia za tym wiele przesłanek. Osobą, którą instruował ragnecki komtur zamkowy, był mistrz murarski z Gdańska Jan Bollen. Zapewne nieprzypadkowo w kontekście budowy zamków w Ragnecie i Tylży był on po raz pierwszy wzmiankowany w Księdze wydatków skarbnika malborskiego pod sam koniec grudnia 1406 r. Zawarty wówczas między nim a wielkim mistrzem Konradem von Jungingen kontrakt zobowiązywał go do budowy murów („umbe das gemuwirde”) w Ragnecie i Tylży, za co płacono mu według jednostki obrachunkowej: sznur (długość), pręt (wysokość), cegła (grubość) po 9 wiardunków plus koszty utrzymania jego ludzi, ich wyżywienie oraz poniesione nakłady¹⁸. Znamienne jest to, że w treści tego kontraktu użyto, w nieco innym zapisie, takiego samego słowa, jak w omawianym wyżej liście: „das gemuwirde” (mury). Gdzie konkretnie miały być one wznoszone? Clasen-Sandt uznała za pewne, iż wobec wcześniejszego zakończenia budowy zamku wysokiego w Ragnecie (gdzie – według niej – kończono już także prace nad przedzamczem), chodziło tu o zewnętrzny czworobok murów obron-

¹⁵ „Gelegenheit” – ‘okolica, stan, wygląd, stan rzeczy, warunki, sposobność, położenie’ – *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch*, hrsg. v. A. Lasch und C. Borchling, fortgeführt v. G. Cordes, D. Möhn, Hamburg-Neumünster 1933–1997 (dalej: Lasch), Bd. I, T. I 2, ss. 50–51; „Gelegenheit” – ‘położenie, stan, wygląd, istota, stan rzeczy, postać, forma’ – M. Lexer, *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*, Leipzig 1872–1878 (dalej: Lexer), Bd. I, ss. 807–808. Dlaczego wybrano tu takie kluczowe znaczenie tego słowa? Skłania do tego treść listu ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza z 29 IX 1406 r., w którym ten rzeczownik („gelegenekeit”) także został zastosowany. Otóż w pewnym fragmencie tego pisma jest mowa o tym, że urzędnik krzyżacki przybył wraz z towarzyszącymi mu mistrzem ciesielskim i młynarzem do Tylży, gdzie oglądali „gelegenekeit des huses”. Z kolei nieco dalej pojawia się w tym źródle informacja, że będąc tam wspólnie wytyczyli miejsce budowy zamku („des huses”) w Tylży – OBA, nr 887. Źródło to z błędami w odczycie zostało opublikowane przez Antoniego Prochaskę – *Codex Epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, ed. A. Prochaska, w: *Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. VI, p. 1–2, Cracoviae 1882 (dalej: CEV), nr 351. Szczegółowo na temat początków budowy zamku w Tylży por. w dalszej części prowadzonych tu rozważań. Dodać jeszcze trzeba, że oba analizowane tu źródła (OBA, nr 28170, nr 887) wyszły spod ręki tego samego pisarza.

¹⁶ „Gestalt” – ‘stan, wygląd, istota, stan rzeczy, kształt, forma, postać, wizja’ – Lasch, Bd. I, T. I 2, ss. 90–91; „Gestalt” – ‘istota, wygląd, stan, jakość’ – Lexer, Bd. I, s. 926.

¹⁷ „Gemurede” – murde, gemiure = das gemäuer – ‘mury’ – Lexer, Bd. I, s. 847, 849.

¹⁸ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896 (dalej: M. Tr.), ss. 415–416.

nych zamku w Tylży¹⁹. To jednak wcale nie jest takie pewne, zważywszy na błędy, jakie przy datowaniu licznych wykorzystanych przez siebie źródeł popełniła badaczka. Punktem wyjścia był dla niej list komtura ragneckiego do wielkiego mistrza, w którym urzędnik krzyżacki informował swojego zwierzchnika o intensywnych pracach budowlanych prowadzonych w Ragnecie i Tylży²⁰. Clasen-Sandt z właściwą sobie niefrasobliwością (pomijając dzień i miesiąc) datowała go na rok 1406²¹. W rzeczywistości został on zredagowany 3 sierpnia 1408 r.²² Z racji tego, że w źródle tym była mowa o poważnym zaawansowaniu prac nad wznoszeniem murów zamkowych w Tylży, niemiecka badaczka przyjęła, że kluczowy tu list, informujący o rzekomym projekcie tej warowni²³, należy datować na wiosnę 1406 r. (ponownie z pominięciem daty dziennej)²⁴. Ale i ta konstatacja jest nie do przyjęcia. Co prawda niczego jeszcze nie przesądza fakt, że tą samą ręką między 19 lutego 1405 a 27 lutego 1408 roku zostało sporządzonych sześć innych listów ragneckiego komtura zamkowego²⁵. Trudno już jednak ignorować, że w kontekście budowy warowni w Tylży i kontynuacji prac w Ragnecie mistrz murarski Jan Bollen był wzmiankowany począwszy od wspomnianego kontraktu z końca grudnia 1406 do przełomu 1408 i 1409 r.²⁶ Zresztą na to, że jakiegokolwiek roboty budowlane w Tylży nie zostały podjęte przed końcem września 1406 r. jednoznacznie wskazuje treść pisma ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza z 29 września 1406 r.²⁷

Analizowany tu list, informujący o rzekomym projekcie, został zredagowany „am mitwochen vor Reminiscere”²⁸. W kontekście powyższych uwag wydaje się, że najbardziej prawdopodobna data jego wystawienia to 16 lutego 1407 r. Clasen-Sandt uznała, że nie mogło być w nim mowy o wznoszeniu przedzamcza zamku ragneckiego, gdyż jego budowa (obwodowe mury obronne) już w 1406 r. zbliżała się do końca²⁹. Niestety i tę konstatację niemieckiej badacz-

¹⁹ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 211–212.

²⁰ OBA, nr 879.

²¹ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 211–212, 221.

²² Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa krzyżackiego zamku komturskiego w Ragnecie w końcu XIV – na początku XV wieku i jego układ przestrzenny*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. LVII, 2009, nr 3–4, ss. 362–365.

²³ OBA, nr 28170.

²⁴ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 210–212, 221.

²⁵ OBA, nr 28171, nr 28484, nr 28181, nr 28182, nr 28168; nr 887. Na temat datacji tych źródeł por. S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 346, 348, 356, 358–359; CEV, nr 351.

²⁶ M. Tr., ss. 415–416, 419, 441, 457, 459; OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, ss. 797–798, w: J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)*, Köln–Wien 1993; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., ss. 364–365.

²⁷ OBA, nr 887; CEV, nr 351. Analiza tego źródła zostanie przeprowadzona w dalszej części rozważań.

²⁸ OBA, nr 28170.

²⁹ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 211–212.

ki łatwo podważyć z racji błędów popełnionych przez nią przy datowaniu źródeł. Wszak w ogóle pierwsza znana wzmianka o rozpoczęciu prac nad wznoszeniem ragneckiego przedzamcza pojawiła się dopiero w Księdze skarbnika malborskiego pod datą 26 marca 1407 r. Wówczas to kopacze mieli otrzymać pieniądze m.in. za kopanie fundamentu pod mury obwodowe („rinckmuwern”)³⁰. Co ciekawe, sama Clasen-Sandt uznała, że chodziło o wykopy pod planowane umocnienia przedzamcza ragneckiego³¹. Nie zauważyła przy tym sprzeczności w swoim rozumowaniu: skoro bowiem 26 marca 1407 r. zaczęto kopanie fundamentu pod „rinckmuwern”, to jak można było ukończyć budowę tego przedzamcza w 1406 r.? Dokładna analiza źródeł z epoki pozwala stwierdzić, że dopiero w sierpniu 1408 r. powoli zmierzały do końca prace nad wznoszeniem i oporządzaniem murów i wieży przedzamcza ragneckiego, a w czerwcu tego roku zaczęto kopać fundamenty pod nieliczne zabudowania gospodarcze rozlokowane w jego obrębie. Całość była z pewnością ukończona przed wybuchem wojny w 1409 r.³² Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by przyjąć, że treść listu z 16 lutego 1407 r. mogła odnosić się do projektowanej wówczas budowy przedzamcza zamku ragneckiego. Skądinąd wiadomo bowiem, że bezpośrednio po 1 kwietnia 1407 r. do Ragnety udał się Jan Bollen wraz z innym znanym mistrzem murarskim z obszaru państwa zakonnego – Mikołajem Fellensteinem³³. Niestety w przekazach źródłowych nie ma informacji, po co tam pojechali, ale ich wizyta mogła mieć bezpośredni związek z rozpoczętym wówczas kopaniem fundamentów pod mury obwodowe tamtejszego przedzamcza³⁴.

Wracając do istoty omawianego tu problemu: czym było owo „położenie” (sposobność, stan rzeczy) i „kształt” (wygląd, forma) murów, z powodu których ragnecki komtur zamkowy 16 lutego 1407 r. instruował mistrza murarskiego Jana Bollena, a co więcej – kształt taki wysyłał wielkiemu mistrzowi na załączonej do listu kartce? Jak już była o tym mowa, na pewno nie był to żaden rysowany projekt przestrzenny zamku, a co najwyżej – planowany w terenie zarys murów obronnych przedzamcza ragneckiego bądź muru obwodowego warowni w Tylży, być może z jakimiś wymiarami lub ich zakładanym wyglądem (ka-

³⁰ M. Tr., s. 422.

³¹ K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 206.

³² Obszernie na ten temat w: S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., ss. 361–366.

³³ Na temat Mikołaja Fellensteina por. B. Schmid, *Nicolaus Fellensteyn, Bericht des Vereins zur Wiederherstellung und Ausschmückung der Marienburg*, [b.m.w.] 1934, ss. 1–3; idem, *Die Baumeister im Deutschordenslande Preußen*, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft. Geisteswissenschaftliche Klasse, Jg. XV/XVI, 1939, H. 1, s. 5 i n.

³⁴ W Księdze skarbnika malborskiego pod datą 26 XII 1407 r. została zarejestrowana suma 2 grzywnien przekazanych Bollenowi i Fellensteinowi na ich wyjazd do Ragnety w celu dokonania pomiaru muru – M. Tr., s. 462. Także tym razem mogło chodzić o wznoszony obronny mur obwodowy tamtejszego przedzamcza.

mienie, cegła, drewniane ganki). Musiały to być tylko bardzo ogólne informacje dla mistrza murarskiego, który miał się zająć wznoszeniem tych murów. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by komtur zamkowy w sprawach technicznych instruował Jana Bollena, jednego z najlepszych fachowców od budownictwa w ówczesnym państwie zakonnym w Prusach, przedkładając mu jakiś bardziej szczegółowy projekt. Kto miałby go urzędnikowi zakonnemu sporządzić, skoro póki co nawet wielki mistrz nie był zorientowany w temacie? A po co w ogóle miałyby być wykonywany taki rzekomy dokładny projekt? Dla realizacji zwykłych obwodowych murów obronnych budowanych na planie prostokąta?

Krótko mówiąc, należy w tym miejscu zakwestionować wyrażony przez Arszyńskiego w 1970 r. (i wszystkich badaczy piszących po nim) pogląd, że przed wznoszeniem zamków krzyżackich w Prusach władze zakonne zamawiały sporządzane w postaci rysunków (woskowych modeli?) plany budowli, przekazywane następnie budowniczemu do realizacji. Jedyne rzekomo potwierdzające tę tezę źródło, na które powoływali się dotąd wszyscy uczeni, było znane tylko z wyrwanego z kontekstu niepełnego fragmentu, a przy tym zostało źle wydатовane i zinterpretowane.

Czy oznaczałoby to, że zamki krzyżackie w Prusach były wznoszone bez sporządzania poprzedzających ich budowę projektów bądź modeli? Przeanalizowany powyżej przykład wskazuje na to, że ewentualne plany przyszłych czy to przedzamczy, czy to zdecydowanie bardziej skomplikowanych w układzie przestrzennym zamków wysokich konwentu odnosiły się co najwyżej do ich wymiarów, zewnętrznych ścian (murów) oraz ewentualnie wież wznoszonych budowli. Przede wszystkim musiały być one proste (trzymać pion), natomiast kwestia ich wysokości bądź szczegółowego rozkładu i wymiarów pomieszczeń w wewnętrznym układzie przestrzennym w ogóle nie były na tym etapie rozpatrywane. Do takich wniosków skłaniają ostatnio przeanalizowane fakty dotyczące budowy kolejnej, ostatniej już fazy zamku wysokiego w Ragnecie. Obiekt ten zaczęto wznosić w 1397 r. Najprawdopodobniej do końca 1402, a najpóźniej 1403 r. były już postawione mury obwodowe zewnętrzne („rinckmuwer”) i wewnętrzne (od strony dziedzińca) czterech skrzydeł („vier huser”)³⁵, regularnego, kwadratowego założenia zamku wysokiego. Były one jednak tylko tymczasowo, prowizorycznie zadaszane zwykłymi deskami, a stan taki (w zależności od

³⁵ Poszczególne skrzydła krzyżackich zamków wysokich były w nomenklaturze ówczesnych źródeł pisanych określane także mianem: „vyrteil” bądź „quartir” – por. OBA, nr 8823; *Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, T. I I: 1236–1449, hrsg. v. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 50, Marburg 2002, nr 115, s. 202, 204. Zagadnienie układu przestrzennego zamku krzyżackiego w nomenklaturze średniowiecznych źródeł pisanych autorzy niniejszego artykułu szczegółowo przedstawia w oddzielnej rozprawie.

skrzydła) mógł trwać przynajmniej do 1405 r.³⁶ Z istniejących przekazów źródłowych da się ponadto wyczytać, iż od 1402 r. wznoszono już piwnice i wnętrza w poszczególnych skrzydłach, ale prace te nie były prowadzone równomiernie w odniesieniu do każdej strony i kondygnacji. We wrześniu-październiku 1402 r. była gotowa brama (parter w środkowej części zachodniego skrzydła zamku wysokiego). W lipcu 1403 r. wykuwano dopiero filary dla sklepień kuchni (która była zlokalizowana na parterze w zachodniej części północnego skrzydła), natomiast w grudniu tego roku wyposażano w sprzęty gotowe już wnętrza kościoła zamkowego (na piętrze we wschodniej części skrzydła południowego)³⁷.

Niezmiernie interesująca jest treść kontraktu (opiewającego na 500 grzywien), jaki wielki mistrz Konrad von Jungingen zawarł 1 grudnia 1403 r. z mistrzem murarskim Jerzym Bescheidenem. Ten ostatni miał w czterech skrzydłach zamku ragneckiego przysposobić sklepienia (także w razie konieczności ich przebudowy bądź wyrównania)³⁸ oraz mury ścian (wraz z ich otynkowaniem). Ponadto był zobowiązany do wybicia nowych otworów okiennych bądź drzwiowych, które byłyby rozmieszczone korzystniej. Miał także usunąć bliżej nieokreśloną ścianę w przestrzeni sypialnej³⁹ i wybić wielkie okno w murze okalającym („rinckmuwer”). Następnie w treści kontraktu powtórzono, że gdyby jakieś sklepienia z już istniejących były źle wykonane, powinien je poprawić; gdyby zaś musiał je zburzyć i wznosić od nowa, Zakon zobowiązywał się wypłacić mu dodatkowe pieniądze. W kontrakcie znalazło się również bardzo trudne do interpretacji zdanie mówiące o tym, że mistrz murarski miał sporządzić „tabernacula” i „entpfange” do wszystkich sklepień⁴⁰.

³⁶ Na co wymownie wskazuje treść listu ragneckiego komtura zamkowego z 18 VII 1405 (bądź 17 VII 1406) roku – OBA, nr 28181. W kwestii datacji tego źródła zob. S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., ss. 346–347.

³⁷ M. Tr., s. 186, 247, 257, 273. Podsumowanie wiedzy na temat lokalizacji tych pomieszczeń w: S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 344 i n.

³⁸ „Zum irsten sal her uns vier huser zu Ragnith an gewelven und an muwer ganz und gar bereyten” – OBA, nr 725; M. Tr., s. 275.

³⁹ „Ouch sal her die want im slafhuse ofheben” – ibidem.

⁴⁰ „Ouch sal her tabernacula und entpfange machen zu allen gewelben wo die synt” – ibidem. Clasen-Sandt pierwsze słowo tłumaczyła jako „konsole” („wsporniki”), drugie natomiast jako „górne gzymasy filaru, na których wspiera się sklepienie” – K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 203. Arszczyński pisał z kolei o „oporach” i „nasadach sklepień”, ale nie wiadomo, czy chodziło mu właśnie o analizowane tutaj słowa, gdyż w swojej pracy z cytowanego tu przekazu korzystał z drugiej ręki – M. Arszczyński, *Budownictwo warowne*, s. 165, 224. W niedawno opublikowanym popularnym wydawnictwie źródłowym badacz tłumaczył te pojęcia jako „ozdobne wsporniki” oraz „nasady przy sklepieniach” – por. M. Arszczyński, *Budownictwo*, w: *Zakon krzyżacki i jego państwo w Prusach. Wybór tekstów źródłowych*, red. A. Radziwiński, Toruń 2005, s. 135. Trudno powiedzieć, czy interpretacje zaprezentowane przez oboje autorów są właściwe. W każdym razie, przyglądając się przykładowo wszystkim możliwym znaczeniom łacińskiego słowa „tabernaculum”, oprócz jego klasycznego rozumienia „szafka na przechowywanie najświętszego sakramentu”, nie da się tam znaleźć nic więcej niż: „namiot”, „baldachim”, „nosze” czy też „trzonek” – por. *Tabernaculum*, w: *Glossarium Mediae et Infimae Latinitatis*, cond. A. C. du Fresne domino du Cange, t. 6, Paris 1846, s. 478. Dlatego też niezmiernie trudno odczytać jego właściwe znaczenie w analizowanym tu źródle.

Przed przystąpieniem do wyciągnięcia wniosków wynikających z analizy treści tego źródła, warto na wstępie zauważyć, że była w nim mowa o „przestrzeni sypialnej” („slafhuse”)⁴¹, która zresztą zaraz po zbudowaniu wymagała poważnych przeróbek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mieściła się ona na piętrze skrzydła wschodniego⁴². Z przekazów źródłowych wynika ponadto, że w lutym 1405 r. opłacono m.in. pracowników, którzy wynosili ziemię z piwnicy komtura zamkowego i wypełniali nią przestrzeń na trzech sklepieniach przed ułożeniem i ubiciem na nich posadzki. Część tej ziemi wywieziono z zamku, w jej miejsce sprowadzając dodatkowo piasek do wypełnienia przestrzeni na sklepieniach⁴³. Wspomniane tu piwnice mogły się mieścić jedynie w południowym bądź wschodnim skrzydle konwentu, gdyż tylko te były podpiwniczone⁴⁴. Pytaniem pozostaje, jaki cel miały prowadzone tam roboty? Pierwotne sklepienia piwnicy zrywano albo w celu jej przebudowania, albo też istniała konieczność jej pogłębienia, stąd ziemia, którą z niej wynoszono.

Dokładnie z tego samego czasu (19 lutego 1405 r.⁴⁵) pochodzi list ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza, w którym urzędnik krzyżacki przedstawił m.in. sumy wypłacone poszczególnym pracownikom, np. mistrzowi murarskiemu Jerzemu (Bescheidenowi) i jego ekipie przed wyjazdem. Komturowi zamkowemu zależało na tym, by korzystając ze sprzyjającej pogody zostały wybudowane sklepienia (których realizacja najwyraźniej, w rozumieniu urzędnika krzyżackiego, była elementem kontraktu tego murarza). Jednak ten twierdził, że przekroczył już koszty. W związku z tym komtur zamkowy prosił wielkiego mistrza, by przysłał do Ragnety mistrza murarskiego – rzeczoznawcę („werkmeister”), który by wycenił kosztorys przedsięwzięcia, bo z tego powodu – jak sądził urzędnik krzyżacki – jego realizacji nie podjął się Bescheiden. Należało mu zapewne więcej zapłacić⁴⁶. Treść tego źródła każe się zastanowić, w którym miejscu mogły być zlokalizowane te sklepienia, skoro ich wznoszenie komtur zamkowy uzależniał od sprzyjającej pogody. Stwierdzenie zawarte w tym przekazie miałoby sens tylko wtedy, gdyby chodziło o piętro, nad którym nie byłoby stałego dachu. Zachowane przekazy źródłowe informują również o tym,

⁴¹ O kwestii znaczeń niemieckiego rzeczownika „huse” w późnośredniowiecznych źródłach proveniencji krzyżackiej por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011, ss. 100–102.

⁴² Obszernie na temat lokalizacji tej przestrzeni w: S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 347–348.

⁴³ „Item 6 m. tagelon den, die die erde us des huskompthurs kellir getragen und die die drye gewelbe mit erde gefollet haben”; „tem 4 m. dem furmanne, der die oberige erde, die man us des huskompthurs kellir truck, us dem huse furte und wider sant infurte, do mete man die gewelbe follete” – M. Tr., s. 347.

⁴⁴ Por. C. Steinbrecht, op. cit., s. 89; T. Torbus, op. cit., s. 244, 585–586, 592.

⁴⁵ Na temat datacji tego źródła por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, s. 356.

⁴⁶ OBA, nr 28171.

że w końcu lutego 1405 r. opłacono murarza i jego dziewięciu pachołków, którzy obłożyli dachówkami „czwarte skrzydło” („das virde vyrteil”) nowo zbudowanego zamku wysokiego. Wówczas również wynagrodzono czterech murarzy i tyłuż pachołków za liczne wykonane przez nich prace. Zerwali oni trzy sklepienia, jedno otynkowali, na trzech innych ułożyli kamienną posadzkę (klepisko), wymurowali od podstaw piec ogrzewający jakąś izbę („stobenoven”), wreszcie przy (na) czwartym skrzydle zamku wybudowali mur ogniowy („brantmuwer”)⁴⁷. Niestety trudno powiedzieć, które konkretnie skrzydło konwentu autor tego przekazu określał jako „czwarte”. Nie można w każdym razie zgodzić się z sugestią Clasen-Sandt, że było to ostatnie, które w tym czasie doczekało się dachu z prawdziwego zdarzenia⁴⁸. Jej wniosek płynął z błędnego datowania odnoszących się do tego zagadnienia źródeł, przede wszystkim dwóch listów ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza z lipca 1405 r. (lub 1406), z których jednoznacznie wynika, że konstrukcji dachowej (a jedynie prowizoryczne zadaszenie z desek) nie miało wówczas jeszcze co najmniej jedno skrzydło konwentu⁴⁹.

Jakie ogólne wnioski płyną z treści przytoczonych powyżej źródeł? Przede wszystkim takie, że wewnętrzne przestrzenie poszczególnych skrzydeł zamku wysokiego w Ragnecie były wznoszone nierównomiernie w różnym czasie, o czym świadczy chociażby wykuwanie filarów do kuchni na parterze w zachodniej części północnego skrzydła w lipcu 1403 r., przy jednoczesnym wyposażaniu wnętrza kościoła konwentu, a nawet już usuwaniu ściany przestrzeni sypialnej na piętrze skrzydeł wschodniego i południowego w grudniu 1403 r. Do myślenia daje zwłaszcza intensywne wyburzanie i modernizacja pomieszczeń na każdym poziomie zamku wysokiego (także piwnicznym) bezpośrednio po ich wzniesieniu. W dotychczasowej historiografii uczeni szeroko rozwodzili się o pośpiechu przy budowie tej warowni, niedociągnięciach przy jej wznoszeniu, wadach konstrukcyjnych (powoływano się na zakrzywienie żeber sklepiennych w parterowych pomieszczeniach skrzydła północnego), znikomym wykorzystaniu granitu przy budowie (co również miałyby dowodzić oszczędności i pośpiechu), czy też braku narożnych wieżyczek. Na tej podstawie wyciągano jeszcze dalej idące wnioski o anachroniczności zamku ragneckiego i skostnieniu struktur państwa zakonnego i jego architektury⁵⁰. Wydaje się, że wszystkie te dywagacje są znacznie przesadzone. Nie to jest jednak najważniejsze. Oto przeprowadzona powyżej analiza źródeł pozwala zauważyć, że liczne wewnętrzne i zewnętrzne goto-

⁴⁷ M. Tr., s. 347.

⁴⁸ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 202–203.

⁴⁹ OBA, nr 28181, nr 28182. W kwestii datacji tych źródeł por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 346–347.

⁵⁰ C. Steinbrecht, op. cit., s. 87, 94; T. Torbus, op. cit., s. 240, 243–247.

we ściany i pomieszczenia zamku natychmiast po ich wzniesieniu były wyburzane (sklepienia pomieszczeń, piwnic, ściany działowe, otwory drzwiowe, okienne itd.). Czy świadczyłyby to o niechlujstwie ich wykonania, jak na podstawie analizy detalu architektonicznego chcieliby tego dotychczasowi badacze? Wątpliwe, gdyż przecież stosunkowo liczne informacje o wyburzeniach natychmiast po zrealizowaniu jakiejś pierwszej koncepcji dowodzą tylko tego, że nie wahano się tego czynić. Nic więc nie stało na przeszkodzie, by niedoróbka architektoniczna była z miejsca poprawiana. Informacje te wskazują na coś zgoła innego. Można z nich mianowicie wnosić, że przy budowie tego założenia zamkowego istniały jedynie ogólne projekty odnoszące się do liczby skrzydeł, ich rozmiarów (długość ścian zewnętrznych i wewnętrznych, szerokość poszczególnych skrzydeł) oraz konieczności wzniesienia istotnych dla funkcjonowania konwentu wnętrz gospodarczych i użytkowych (piwnice, kuchnia, refektarz, świątynia, komnaty sypialne itd.), natomiast szczegółowe kwestie techniczne dotyczące poszczególnych pomieszczeń (wysokość, szerokość, długość, wygląd i konstrukcja sklepienia) były sprawą wtórną i realizowano je na bieżąco, w zależności od sugestii wielkiego mistrza bądź braci z miejscowego konwentu. Można nawet wątpić, czy na etapie wstępnego projektowania zamku zakładano już wysokość jego ścian zewnętrznych. To ostatnie spostrzeżenie pośrednio potwierdza wiedza na temat budowy jednej z wież zamku malborskiego⁵¹, o czym wiadomo z treści listu skarbnika do wielkiego mistrza, zredagowanego prawdopodobnie 16 czerwca 1418 r.⁵² Dostojnik ów przedstawiał mianowicie najwyższemu zwierzchnikowi Zakonu do zaakceptowania sugestię mistrza murarskiego Mikołaja Fellensteina, aby wznoszona w obrębie murów zamkowych nieokreśloną bliżej wieżę doprowadzić do wysokości trzech „gemachów” (kondygnacji, pięter)⁵³. Czwarty stanowiłyby strzelnicze ganki obronne. W rozumieniu pytającego, w ten oto sposób budowla osiągnęłaby wystarczającą wysokość⁵⁴. Treść źródła jednoznacznie wskazuje na to, że wcześniej nie było w tej kwestii jakichś teoretycznych projektów, które określałyby liczbę kondygnacji, a tym samym – jak wysoki będzie

⁵¹ Niestety nie ma pewności, o jakiej wieży była tu mowa. Z pewnością była ona jednak zlokalizowana w murach obronnych jednego z dwóch przedzamczy zamku malborskiego – por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja*, s. 92.

⁵² Na temat hipotetycznej datacji tego źródła por. B. Schmid, *Der Neue Turm in Marienburg*, Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost- und Westpreußen, 1929, Bd. 4, ss. 23–25.

⁵³ W kwestii znaczenia słowa „gemach” w nomenklaturze ówczesnych źródeł proveniencji krzyżackiej por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja*, ss. 88–100.

⁵⁴ „Vellenstein hat uns gefragt, wie hog uwer gnade den torm wellen haben an der muuern und hat uns vorgeleget, das in gutdachte, das man den torm dreyer gemach hoch [schi]ckete und donest dy were, alzo das die were das virde gemach wurde; so meynt her, das der torm hoch genug wurde” – OBA, nr 28320. Z pewnymi błędami w odczycie źródło to opublikował B. Schmid – por. Urkundenanhang, nr 8, s. 49, w: idem, *Die Baumeister*.

wznoszony obiekt. Ostateczny rezultat był efektem dokonywanych na bieżąco ustaleń budowniczego z inwestorem – władzami krzyżackimi w trakcie prowadzonych prac.

Tak więc, uwzględniając liczne wyburzenia, poprawki i prace wykończeniowe na dachach, ragnecki zamek wysoki został ostatecznie zbudowany w 1406 r.: w lutym 1405 r. namalowano herby w pomieszczeniu południowym piętra skrzydła zachodniego⁵⁵, na pewno w 1407 r. istniał już refektarz na piętrze w zachodniej części skrzydła południowego (jednak naprawy wymagały wadliwie skonstruowane w nim urządzenia grzewcze)⁵⁶, natomiast w 1405 r. (lub 1406) wzniesiono drewniane konstrukcje ganku ustępowego (odchodzącego na piętrze ze wschodniej części skrzydła północnego), prowadzącego zapewne także do drewnianego „gdaniska” („danzker”)⁵⁷.

Istnieją pewne analogie uchwytnie w innych źródłach pisanych z epoki, które potwierdzają zaprezentowane tu spostrzeżenia na temat sposobu wznoszenia murowanego zamku krzyżackiego. Uwagę przyciąga zwłaszcza datowany na dzień św. Barnaby (11 czerwca) nieznanego, niestety, roku (charakter pisma wskazuje na trzecią lub czwartą dekadę XV w.) list kłajpedzkiego zwierzchnika urzędu kamieniarskiego („steenmester”) – członka Zakonu⁵⁸ do wielkiego mistrza w kwestii przebiegu prac budowlanych prowadzonych na tamtejszym zamku. Na początku urzędnik krzyżacki omówił zadania wykonywane przez uczestników zaangażowanych do pomocniczych robót na budowie trzech zobowiązanych do nich grup pracowników szarwarkowych („bauden”)⁵⁹ z Królewca, Bałgi i Brandenburga. Generalnie nie był jednak zadowolony z efektów ich działań. Wyznaczonych osiemnastu ludzi z dwóch ostatnich ekip miało się zajmować ubijaniem posadzki („estrich”) nad sklepieniami⁶⁰, ale pracowali tylko przez sześć dni, w trakcie których udało im się do końca doprowadzić tę czynność jedynie nad piwnicą zamkową („obir deme keller”). Jednak – według urzędnika krzyżackiego – trudno cokolwiek zrobić z takimi ludźmi, którzy wysoko się ce-

⁵⁵ S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 352–353.

⁵⁶ Co wynika z listu ragneckiego komtura zamkowego wysłanego 27 II 1408 r. do wielkiego mistrza – OBA, nr 28168. W kwestii lokalizacji tego refektarza por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 348–350.

⁵⁷ OBA, nr 28181, nr 28182. Dokładne omówienie tych źródeł w: S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, s. 360.

⁵⁸ Co wynika z faktu posłużenia się przez wystawcę pieczęcią kłajpedzkiego komtura zamkowego. Odnotowano ten fakt także w formule koroboracyjnej.

⁵⁹ Podsumowanie dotychczasowej wiedzy na temat wykorzystywanych do prowadzenia pomocniczych robót budowlanych pracowników szarwarkowych („bauden”) w: K. Lohmeyer, *Das Wort „Baude” im Marienburger Treßlerbuch, seine Herkunft und seine Bedeutung*, Mitteilungen der Litauischen literarischen Gesellschaft, 1911, Bd. 5, ss. 57–67; M. Arszyński, *Technika*, ss. 93–94. Obaj ci uczeni opierali się jednak na dość ograniczonym zasobie źródeł odnoszących się do zasad funkcjonowania „baude” w Prusach. Kwestia ta wymaga więc niewątpliwie dalszych kompleksowych badań.

⁶⁰ „Esterich” („estrich”) – posadzka kamienna, klepisko, jastrych, podłoga z płyt kamiennych, bruk – Lexer, Bd. I, s. 712.

nią i nie chcą pracować w glinie (z której zapewne ubijano tę posadzkę). Jeżeli wielkiemu mistrzowi zależy na tym, aby przed zimą zakończyć kolejne prace, m.in. nad wykonaniem posadzek w dwóch skrzydłach zamku nad nowym refektarzem i nad kuchnią, powinien przysłać dwudziestu chłopów do koszenia trawy na siano (właśnie teraz ku temu jest najlepsza pora). Potem wykorzystano by ich do ubijania owych posadzek. Jeśli planowano by także pokrycie dachów nowego zamku dachówką, to obecnie byłby sprzyjający czas ku temu, by ją sprowadzono. W dalszej części tego listu zwierzchnik urzędu kamieniarskiego wspomniał jeszcze m.in. o tym, że czworoboczne mury zamku osiągną wystarczającą wysokość trzy tygodnie po św. Janie, a więc za ponad miesiąc od daty zredagowania tego pisma⁶¹.

Niestety stan wiedzy na temat tej fazy budowy zamku komturskiego w Kłajpedzie na podstawie stanu zachowania obiektu, jak i dotychczas przeprowadzonych nad nim badań architektonicznych, jest niemal żaden⁶². Jednak z zaprezentowanego tu tekstu źródła, w ogóle dotąd nieuwzględnianego przez uczonych, można wywnioskować, że w dwóch skrzydłach zamku prowadzono wówczas prace nad ubijaniem posadzek jednocześnie aż na trzech poziomach: nad piwnicą, nad parterem (kuchnia) i nad refektarzem (piętro)⁶³. A dla którejś z kondygnacji myślano już nawet o dachu. Niestety nie da się powiedzieć, w których konkretnie skrzydłach mieściły się wymienione pomieszczenia, ale zapewne w sąsiednich, a to wskazywałoby na różny stopień zaawansowania budowy wewnątrz (podobnie jak to było w Ragnecie). Jednocześnie za ponad miesiąc zewnętrzne ściany czworoboku zamku miały osiągnąć zakładaną wysokość. Czy informacja ta odnosiła się do wszystkich skrzydeł? Tego, niestety, nie wiadomo. W sumie, mimo że informacje zawarte w tym źródle są zdawkowe, dostrzega się jednak istotne analogie w sposobie wznoszenia zamków w Ragnecie i Kłajpedzie.

⁶¹ „und dy 18 manne, dy dy mir gelegen hatten enen estrich tzu slane, haben mir nicht mer geholffen, wen 6 tag under des sluch ich enen estrich mit in obir deme keller. Kume es is mit den leuten o[bil]le tzu thune; sy tzelen sich edel und en wellen in deme leme nicht arbeiten. Wolt euwer genade dy estriche gemachet haben, der man hir vor winter notlich darff und vele off beiden husern bynamen ober deme nuwen renbenture und ober der kochen und obene off beyde husern und vuste me dor tzu, so geruch euwer genade her tzu senden 20 gebuer ene tzyt, dy in das erste hew slaen, want des nv alle taghe tzyt wert und dar noch dy estriche machen. Item genedigher meister! Wolt ir, das nuwe haus mit tzigil gedackt haben, so weres wol tzyt, das man in tzyt her off breche – – . Item so wert dy mure in dem hause virkant off comen wol hok genuk 3 wochen noch sente Johannis taghe” – OBA, nr 28190.

⁶² Por. A. Semrau, *Beiträge zur Topographie der Burg und der Stadt Memel im Mittelalter*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn, 1929, Bd. 37, ss. 89–116. Jeśli chodzi o źródła pisane ze średniowiecza, autor opierał się jedynie na publikowanej Księdze skarbnika malborskiego. Stąd wnosił, iż przebudowa bądź rozbudowa zamku kłajpedzkiego miała miejsce między rokiem 1401 a 1409. Zupełnie jednak pominął odnoszącą się do tej kwestii korespondencję urzędników krzyżackich (w dużej części niedatowaną), co sprawia, że jego wnioski na ten temat wymagają poważnej weryfikacji.

⁶³ Na podstawie dotychczasowej wiedzy na temat układu przestrzennego zamków krzyżackich w Prusach można z dużą dozą pewności stwierdzić, że takie położenie wspomnianych tu pomieszczeń w ramach poszczególnych kondygnacji było wszędzie takie samo, por. chociażby T. Torbus, op. cit., ss. 301–315, 335–690.

Jak już wspomiano, Käthe Clasen-Sandt, powołując się na list komtura ragneckiego do wielkiego mistrza, w którym była mowa o przebiegu prac budowlanych na zamkach w Ragnecie i Tylży, błędnie datując to pismo na 1406 r. (z pominięciem daty dziennej), uznała, że wznoszenie tej drugiej warowni rozpoczęło się wiosną tego roku⁶⁴. Z racji tego, że w rzeczywistości list ten został zredagowany 3 sierpnia 1408 r.⁶⁵, cała zaprezentowana przez nią koncepcja chronologii budowy zamku w Tylży wymaga gruntownej rewizji. Przede wszystkim z nieznanymi bliżej powodów uczona nie uwzględniła obszernego listu ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza z 29 września 1406 r.⁶⁶, w którym urzędnik krzyżacki przedstawił wyniki rekonesansu przeprowadzonego wspólnie z mistrzem ciesielskim Flinstem oraz Piotrem (najprawdopodobniej młynarzem z Bartoszyca)⁶⁷ przy ujściu Dubisy do Niemna i w Tylży. Ich celem było dokładne zlustrowanie terenu, zasobów leśnych i sieci hydrograficznej z myślą o wzniesieniu tam zamków (a w ich sąsiedztwie młynów) dla krzyżackiego wójta Żmudzi i prokuratora w Tylży. Z dwóch zapisów zawartych w tym źródle wynika, że to wtedy właśnie wytyczono miejsce budowy tej drugiej warowni – jak wynika z kontekstu drugiej wzmianki – w bliskim sąsiedztwie istniejącego tam już wcześniej trudnego do scharakteryzowania obiektu obronnego⁶⁸. Krótko mówiąc, zamku tego na pewno nie zaczęto budować przed 29 września 1406 r. O ile analizowany wyżej list ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza z 16 lutego 1407 r., w którym jest mowa o instruowaniu mistrza murarskiego Jana Bollena w sprawie „gelegenekeit” i „gestalt” murów, odnosi się do Tylży (a nie do przedzamcza ragneckiego), wówczas można by uznać, że budowa tego zamku nadal jeszcze nie ruszyła. Zresztą w liście tym znalazło się pytanie Bollena do wielkiego mistrza,

⁶⁴ K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 211–212, 221.

⁶⁵ Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 362–365.

⁶⁶ Co prawda sam list ragneckiego komtura zamkowego posiada tylko datę dzienną („am tage sancti Michaelis des ertzengils”), ale załączony do niego dodatek anonimowego autora, sporządzony inną ręką, ale odnoszący się do tych samych spraw, jest zaopatrzony w datę roczną (1406), stąd trudno wątpić, że oba te źródła powstały w tym samym czasie.

⁶⁷ Zarówno Flinst, jak i Piotr na pograniczu ragnecko-żmudzkiem w 1406 i 1407 r. wielokrotnie zostali odnotowani w Księdze skarbnika malborskiego – por. M. Tr., ss. 397–398, 408, 423, 447.

⁶⁸ „Ouch si wir gewest uf der Thilsit und haben do beseen noch unsirm besten die gelegenekeit des huses und us gestakt – . Ouch geruche euwer genode czu wissen, das wir di buwstat des huses uf der Thilsit herte uf der Thilsit usgestakt haben; sunder das is wol 3 seil von der Mymmel is” – OBA, nr 887; CEV, nr 351. Arsyński zastosowany w tym źródle niemiecki rzeczownik „hus” tłumaczył jako „gród”. Uzasadził to tym, że w kontekście zawartych w nim informacji (mistrz ciesielski, drzewa) przygotowywano się do wzniesienia budowli drewnianych, które – jak tłumaczył – w polskiej terminologii budownictwa obronnego określa się mianem grodu – M. Arsyński, *Budownictwo*, s. 137. Jednak analiza wszystkich źródeł sprzed 1410 r. informujących o wznoszeniu warowni w Tylży nie pozostawia żadnych wątpliwości, że w zasadniczej części była ona jednak zbudowana z cegły, a to skłania do określania jej mianem „zamek”. Na marginesie trzeba stwierdzić, że tłumaczenie obszernych fragmentów tego źródła dokonane przez Arsyńskiego jest nadmiernie uproszczone i w wielu miejscach nie odpowiada dokładnie zawartej w nim treści.

czy w najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie prac budowlanych w Tylży. Jeśli tak, wówczas jak najszybciej należałoby przysposobić piec do wypalania wapna⁶⁹. Ta informacja potwierdzałaby tylko przypuszczenie, że roboty jeszcze tam nie ruszyły. Za tym, że przed lutym 1407 r. prace te faktycznie nie zostały rozpoczęte, mogłaby przemawiać również treść pozbawionego daty rocznej listu ragneckiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza. Urzędnik krzyżacki zwracał się mianowicie do swojego zwierzchnika m.in. z pytaniem, czy w tym roku będą prowadzone prace murarskie w Ragnecie i w Tylży. Wiedza ta była mu potrzebna, by zawczasu mógł zorganizować statki rzeczne dla zwiezienia wapna⁷⁰. List ten został zredagowany w Ragnecie (podobnie jak powyższe pismo z 16 lutego⁷¹) „am tage sancti Valentini”, a więc 14 lutego⁷². Niestety poza podobieństwem miejsca wystawienia, daty dziennej i fragmentów treści, nie można bezspornie udowodnić jego powstania w 1407 r. Niewykluczony jest bowiem tutaj także rok 1408.

Wbrew twierdzeniom Clasen-Sandt, pierwsza pewna wzmianka o prowadzonej już budowie zamku w Tylży pojawiła się w Księdze skarbnika malborskiego. W wydatkach zarejestrowanych przed 17 września 1407 r. znalazła się tam m.in. informacja o wykuwaniu kamieni na bramę do Tylży (w zachodnim murze obronnym)⁷³. Jej budowa musiała zostać ukończona wkrótce po 3 sierpnia 1408 r. W liście z tego dnia komtur ragnecki informował bowiem wielkiego mistrza m.in. o tym, że jeszcze tego lata mur nad łukiem bramy osiągnie wysokość 10 cegieł⁷⁴. Z kolei z zachowanych redagowanych między styczniem 1408 a początkiem 1409 r.⁷⁵ rachunków wydatków poniesionych na budowę przedzamcza w Ragnecie i zamku w Tylży wynika, że w tej drugiej warowni były już wówczas zbudowane dwa długie mury ceglane przylegające do głównego domu konwentu („an dem huse”), jeden wraz z wieżą i jeden (czwarty) w kierunku Niemna⁷⁶. Co

⁶⁹ „Ouch genediger her meister! Begert der muwerer czuwissen, ab man uf der Thilsit muweren wirt; so mochte man bereitschaft czu dem kalk oven schicken in der czit” – OBA, nr 28170.

⁷⁰ „Erwirdiger genediger her meister! Uwer erwirdige genode bitte ich myr czuvor schriben, ab man ouch dis iar czu Rangnith adder uf der Thilsid muweren wirt, das ich di kelk fur mit schiffen dor nach usrichten mag, und ab ich schiffe czu der kelke fur gewynnen sal adder nicht” – OBA, nr 28482.

⁷¹ OBA, nr 28170.

⁷² OBA, nr 28482.

⁷³ „Item 1 fird. scharwerkluten, dy do haben steyne, dy man gehauwen hat zum thore of Tylsid” – M. Tr., s. 445.

⁷⁴ „Ouch erwirdiger lieber gnediger her homeister! Zo hoffe ich, das die mwre uf der Tilsit wol 10 tzigel hoge wirt komen ober den bogen an dem thore desen somer” – OBA, nr 879. W kwestii datacji tego źródła por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 362–365. Clasen-Sandt błędnie przyjmowała, że list ten został zredagowany w 1406 r. Zignorowała przy tym zupełnie jego datę dzienną – por. K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 211–212, 221.

⁷⁵ Na temat datacji tego źródła por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, s. 364.

⁷⁶ „Tylsid. Dy czwu langen muwern an dem huse off der Tylsid und dy muwer an dem thorme, dy behalden alle drey 4 1/2 sel an 1/2 ruthe, 10 czygel dicke gerechent, das brengit 100 m. und 1/2 f. Der thorm beheld 5 ruthen, 12 czygel dicke gerechent, das brengit 14 1/2 m. und 1/2 f. Dy muwer ken der Memel beheld 14 ruthen an 3 fuse und ist 5 czygels dicke gerechent, das brengit 18 1/2 m. 9 1/2 sc. und 3 d. Item 4 m. vor eyn gewelbe und vor eynen ofen off der Tylsid” – OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, s. 797, w: J. Sarnowsky, op. cit.

z dotychczasowych badań architektonicznych wiadomo o wyglądzie tej warowni? W przestrzeni zamkniętej murem obronnym w układzie prostokąta, w północnej części od strony dziedzińca na całej długości znajdowało się pierwotne, główne, piętrowe skrzydło mieszkalno-użytkowe. Z kolei w północnej części skrzydła zachodniego była brama wjazdowa (w omawianym tu czasie tę część warowni w Tylży tworzył tylko mur obronny; przylegający do niego budynek wzniesiono później). Południowe skrzydło składało się także tylko w muru obronnego, poza linię którego w zachodniej części wychodziła półokrągła wieża (jedyna uchwytna w całym zamku). Podobnie wyglądało skrzydło wschodnie, przy czym tu od strony dziedzińca przylegał do muru jakiś budynek, zapewne o charakterze gospodarczym lub też stajnie⁷⁷.

Najwięcej problemów sprawia ustalenie dokładnej chronologii wznoszenia zabudowy wewnętrznej zamku w Tylży. Nieoceniona jest tu oczywiście korespondencja urzędników zakonnych z tego czasu. W liście zredagowanym 3 sierpnia 1408 r. w Labiawie⁷⁸ komtur ragnecki prosił wielkiego mistrza m.in. o to, by ten zechciał wyprawić pracowników, którzy jeszcze przed zimą w obrębie omawianej warowni postawiliby jakiś budynek mieszkalno-gospodarczy („cleit”)⁷⁹, w którym mogliby znaleźć schronienie ludzie (zapewne z załogi) oraz złożyć w nim swoje mienie⁸⁰. Do tej samej kwestii komtur ragnecki nawiązał w kolejnym swoim liście do wielkiego mistrza, tym razem z 12 sierpnia 1408 r.⁸¹, choć we wcześniejszym jego fragmencie odniósł się jeszcze do sprawy koniecznych

⁷⁷ Opis układu przestrzennego obiektu wraz z załączonym ogólnym jego rzutem w: K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 212–212a, 221–222.

⁷⁸ Na temat czasu zredagowania tego źródła zob. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 362–365. K. Clasen-Sandt z właściwą sobie niefrasobliwością (z pominięciem znajdującej się w nim daty dziennej) określała czas powstania listu na lato 1406 r. – por. K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 205, 212.

⁷⁹ „Klet” (kleit, kleyt) – mały dom, magazyn, spichlerz, spiżarnia – Lasch, Bd. II, Lief. 17, s. 578; „Klete” – przybudówka na podwórzu (dziedzińcu) na zapasy, zboże, ubrania, sprzęty; niekiedy pokój do przyjmowania gości, izba; chata ze słomy, trzciny albo chrustu – H. Frischbier, *Preussisches Wörterbuch. Ost- und westpreussische Provinzialismen in alphabetischer Folge*, Bd. I, Berlin 1882, s. 377.

⁸⁰ „Ouch erwidiger lieber gnediger her homeister! Wers euwer hoechwardikeit wille, zo wers wol nuttze, das euwer wordikeit etzliche luete usrichte, die do cleit tzur Tilsat ins hues noch for wynter settzen mochten; do sich die luete inne behalten mochten und ire gerethe bewarten, ab mans dorfte” – OBA, nr 879.

⁸¹ OBA, nr 28477. List ten nie posiada daty rocznej, a został zredagowany w Labiawie „am suntage noch Laurencii”. Jednak za jego powstaniem w 1408 r. przemawia nie tylko pasujący dzień (św. Wawrzyńca przypadało wówczas w piątek), ale również zawarte w nim informacje. Komtur przypomniał, iż w poprzednim swoim liście wspominał o czterech cieślach. Faktycznie, w przytoczonym wyżej piśmie z 3 VIII 1408 r. prosił, by tacy przybyli w celu wyposażenia murów obronnych przedzamcza zamku ragneckiego w drewniane ganki dla strażników – por. OBA, nr 879. Urzędnik krzyżacki odniósł się również do budynków („cleite und gebuude”), które miały być postawione na zamku w Tylży dla tamtejszego burgrafa i jego czeladzi. Faktycznie, we wcześniejszym liście wspomniana była konieczność wzniesienia w obrębie tamtejszej warowni zabudowania („cleit”), w którym mogliby znaleźć schronienie niesprecyzowani bliżej ludzie – OBA, nr 879. Przytoczone tu fakty jednoznacznie przemawiają za tym, że analizowane pismo zostało zredagowane 12 VIII 1408 r. Clasen-Sandt przypuszczała, że źródło to powstało w 1408 r., ponownie jednak całkowicie zignorowała jego datę dzienną – por. K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 214–215.

do wykonania robót przy murach obronnych zamku w Tylży. Urzędnik krzyżacki dostrzegł mianowicie konieczność pojawienia się tam cieśli. Mieli oni sporządzić zgięcia („die knie”) i inne pomosty („geboren”) dla strzelniczych ganków obronnych oraz bliżej niesprecyzowane przykrycie murów, ażeby, gdy tylko byłyby one gotowe, natychmiast można byłoby je pokryć⁸². Następnie komtur odniósł się do sprawy poruszanej w poprzednim swoim liście. Oto powiększało się grono czeladzi burgrabiego zamku w Tylży i trzeba było dla tych osób wznieść jakieś porządne zabudowania mieszkalne i gospodarcze („vaste cleit und gebuwde”), gdzie mogliby się schronić i przechowywać swoje zapasy żywnościowe. Dlatego też komtur prosił wielkiego mistrza o przesłanie tam grupy 25 pracowników szarwarkowych do robót pomocniczych na budowie („bawde”) na cztery tygodnie. Urzędnik krzyżacki miał nadzieję, że w tym czasie zdążą oni postawić wspomniane zabudowania⁸³. Przed przystąpieniem do dokładnej analizy treści tych źródeł trzeba jeszcze wziąć pod uwagę list komtura ragneckiego do wielkiego mistrza datowany 19 września 1408 r. w Labiawie⁸⁴. Urzędnik krzyżacki informował w nim swojego zwierzchnika m.in. o tym, że w Tylży obwarowania („hachelwerg”) nie posiadają żadnego budynku w obrębie murów, gdzie „oni” (chyba w rozumieniu załogi) mogliby się schronić z ich wyposażeniem. Dlatego sugerował, aby w warowni w Nuwen Huese⁸⁵ zburzyć ćwiartkę (skrzydło mieszkalne?)

⁸² „und is io wol not were, das die tzimmerlute hie obene weren ittunt und machten die knie und andir geboren tzu der weren und der deckunge der mwren, uf das man tzu hant die mwren mochte decken, wen sie bereit weren” – OBA, nr 28477.

⁸³ „Ouch zo merkt euwer gnade wol, das der burkgreue tzur Tilsat me gesindis haben wirt, denne vor und wirt vaste vil werden, und die mussen vaste cleit und gebuwde haben; do sie sich und ire spiесе inne behalden mogen. Dor umme geruche euwer gnade eyne etliche bawde als von 25 manne uf 4 wochen hir uffir zu senden. Do hoffe ich wol mete die cleit und gebuwde tzu setzten” – OBA, nr 28477.

⁸⁴ OBA, nr 28158. Również i ten list jest pozbawiony daty rocznej, a zredagowano go „am tage Lamper-ti”. Nie ma jednak najmniejszej wątpliwości, że powstał on w 1408 r. W jego treści komtur informował m.in. o tym, że już po raz trzeci o obiecaną im swego czasu przez wielkiego mistrza w Zielone Świątki pomoc finansową w wysokości 100 grzywien na zakup zboża zwrócili się do niego miejscowi Skalowowie. Chodziło o to, że z powodu jakiejś zarazy stracili całe swoje zbiory i grozi im głód. Komtur prosił, aby wielki mistrz zechciał obiecaną pieniądze przesłać do Królewca, gdzie można by zakupić ziarno. Ponadto w końcowej części listu urzędnik krzyżacki zwrócił się jeszcze do najwyższego zwierzchnika Zakonu z prośbą o wyekspediowanie dla jego komtura zamkowego do „steinhoffu” w Ragnecie 100 grzywien. Oba przytoczone tu fakty pod rokiem 1408 zostały odnotowane w Księdze skarbnika malborskiego pod datami 19 i 21 X: „item 100 m., dy her [ragnecki komtur zamkowy – S. J., J. T.] enpfing of das 9. jor am selben tage”; „item 100 m. dem kompthur zu Ragnith den Schalwen zu holfe; das gelt enpfing der komphthur selben zum capetel am tage 11 000 virginum” – M. Tr., s. 453, 500. Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że przytaczany tu list komtura ragneckiego został zredagowany 19 IX 1408 r. Natomiast Clasen-Sandt, ponownie ignorując datę dzienną, uznała, że źródło to powstało niedługo po sierpniu 1406 r. – por. K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 214.

⁸⁵ Była to warownia krzyżacka w Skalowii nad Niemnem. Jednak jej dokładne położenie nie jest znane. Wraz z zamkiem w Ragnecie i grodem w Splitter została w 1384 r. tymczasowo zajęta przez Litwinów – por. *Johann's von Posilge, officialis von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen*, hrsg. v. E. Strehlke, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. III, Leipzig 1866 (dalej: Posilge), s. 132; *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, hrsg. v. E. Strehlke, w: ibidem, s. 133; M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 220.

i postawić ją w Tylży jako budynek w obrębie murów. Komtur dysponował cieślami do przeprowadzenia tej operacji, ale brakowało mu podwódt. Dodatkowo prosił wielkiego mistrza o wysłanie tam jeszcze przed zimą pracowników szarwarkowych do robót pomocniczych przy budowie („bawde”), ponieważ obwarowania („hachelwerg”) nadal nie są ukończone, a w tym czasie urzędnik krzyżacki nie posiadał dobrej jakości belek i ludzi do pracy⁸⁶.

Przystępując do analizy listów z 3 i 12 sierpnia oraz 19 września 1408 r., należy zauważyć, że we wszystkich była mowa o braku w obrębie warowni w Tylży zabudowań mieszkalno-gospodarczych („cleit” i „gebuwde”) przynajmniej dla jakiejś części załogi. W piśmie z 12 sierpnia skonkretyzowano ją jako burgrabiego (członka zakonu krzyżackiego?) i czeladź. Ogólnie można się więc chyba zgodzić z Clasen-Sandt (oczywiście z koniecznością poprawienia błędnie przez nią rekonstruowanej chronologii redagowania poszczególnych źródeł), że przynajmniej do późnego lata 1408 r. warownia ta niemal w całości została już otoczona czworobocznym murem obronnym, nie były jednak jeszcze gotowe w jej obrębie żadne zabudowania mieszkalno-gospodarcze dla załogi⁸⁷. Trudno jednak w tym miejscu rozwiązać pewną zagadkę. Otóż w liście z 12 sierpnia 1408 r. była mowa o burgrabim zamkowym, skądinąd wiadomo natomiast, że najpóźniej w końcu marca 1408 r. władze krzyżackie utworzyły urząd prokuratora („pfleger”) w Tylży⁸⁸. Niestety w żadnym z analizowanych tu źródeł nie było mowy o tym administrato-rze zakonnym. Czy było to spowodowane faktem, iż jego siedziba w tym zamku (skrzydło północne) nie była jeszcze wzniesiona? Trudno powiedzieć. W każdym razie ciekawa była propozycja komtura zawarta w liście z 19 września 1408 r., by z braku tych zabudowań dla personelu zburzyć ćwiartkę (skrzydło mieszkalne?) w warowni w Nuwen Hueese i postawić ją w otoczonej świeżo wzniesionymi murami obronnymi przestrzeni zamku w Tylży. Z racji tego, że mieli się tym zająć cieśle, chodziło niewątpliwie o jakiś tymczasowy obiekt drewniany⁸⁹. Nie wiadomo jednak, czy propozycja komtura rzeczywiście doczekała się realizacji.

⁸⁶ „Ouch als euwer wurdige gnade wol weis, das tzur Tilsith das eyne hachelwerg keyn gebuwde bynnen der mwren hot, dor in sie vlien mochten mit irem gerethe; wers euwern gnaden behelich, zo mochte man tzum Nuwen Hueese eyn vyerteil abebrechen und setzten is tzur Tilsith in die mwren. Die tzimmerlute hot ich wol dor tzu, sunder is gebreche mir an der fure – – . Euwer gnade geruche ouch for wynter hir offir tzu schicken eyne bawde, wen die hachelwerg noch unberetet sien und sunderlich die von Splitter bose, fule und nedere phlanken haben, und die tzu Ragnith ouch an vyl enden nicht entogen” – OBA, nr 28158.

⁸⁷ Por. K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 212–215.

⁸⁸ Po raz pierwszy w kontekście zamówionej dla tego urzędnika miedzianej pieczęci – por. M. Tr., s. 474.

⁸⁹ Znając analizowane tu źródło z drugiej ręki (z cytatów zamieszczonych w pracy Clasen-Sandt), tylko na podstawie tego jednego przykładu Arszyński stworzył ogólną koncepcję, iż przy budowie zamków krzyżackich najpierw wznoszono zewnętrzne mury magistralne (nie zawsze w pełnej wysokości), a przed przystąpieniem do budowy wewnętrznych ścian obwodowych i działowych w stojący jakiś czas samodzielnie zewnętrzny obwód murów dla doraźnych potrzeb wbudowywano drewniane czy też szkieletowe ściany lub budynki, które często przenoszono w postaci gotowych elementów rozbiórkowych nawet z daleka – por. M. Arszyński, *Technika*,

W sumie z zaprezentowanych powyżej źródeł wynikałoby, że przynajmniej do września 1408 r. w obrębie niemal w całości zbudowanego na planie kwadratu muru obronnego omawianego tu zamku nie było jeszcze gotowych obiektów nadających się do zamieszkania. Ale czy to znaczy, że takich już wówczas nie wznoszono? Chodzi tu zwłaszcza o północne skrzydło mieszkalne. Z przywołanych już, sporządzonych między styczniem 1408 a początkiem 1409 r. rachunków wydatków poniesionych na budowę przedzamcza w Ragnecie i zamku w Tylży wynika, że w tym ostatnim dwa długie mury znajdowały się przy domu („an dem huse”), a jeden przy wieży („an dem thorme”)⁹⁰. Z tego zapisu można by wnosić, że pod pojęciem „huse” należałoby tu rozumieć główne, północne skrzydło tego zamku. Z tego samego źródła wiadomo ponadto, że gdzieś w tym okresie (ale najpóźniej do początku 1409 r.) wznoszono w Tylży sklepienie któregoś z pomieszczeń oraz piec⁹¹. Trudno wątpić w to, że chodziło tu o jakieś murowane wnętrza, zapewne głównego skrzydła tej warowni. Kiedy zaczęto je budować? Trzeba tu ponownie wrócić do listów urzędników krzyżackich. W przytaczanym już piśmie komtura ragneckiego do wielkiego mistrza z 12 sierpnia 1408 r. administrator zakonny wskazał na konieczność pojawienia się w Tylży cieśli, którzy mieli sporządzić zgięcia („die knie”) i inne pomosty („geboren”) dla strzelniczych ganków obronnych oraz bliżej niesprecyzowane przykrycie murów, ażeby, gdy tylko będą one gotowe, natychmiast można byłoby je pokryć („decken”)⁹². O jakie przykrywanie murów mogłoby chodzić w drugiej części przytoczonego tu zdania? Clasen-Sandt, ignorując końcowy fragment tego źródła, stwierdziła, że była tu mowa o pracach ciesielskich przy chodnikach ganków obronnych zewnętrznych obwarowań⁹³. Ale przecież mury, o których mowa w końcowej części analizowanego tu zdania, nie były jeszcze gotowe! Przed próbą wyjaśnienia tej zagadki należy sięgnąć jeszcze do pozbawionego daty rocznej, wystawionego w dzień św. Łukasza (18 października), listu królewieckiego komtura zamkowe-

s. 114; idem, *Budownictwo warowne*, s. 165. Jak jednak wskazuje analizowana tu treść źródła, w tym konkretnym przypadku odnoszącym się do Tylży w 1408 r. w rzeczywistości chodziło jedynie o jakiś drewniany obiekt, który miał tymczasowo stanąć zapewne na dziedzińcu zamkowym (a nie w murach obwodowych) na okres zimy. Cała powyższa koncepcja Arsyńskiego wymaga więc weryfikacji, gdyż dla jej poparcia brak innych dowodów. Prawdą jest jedynie to, że rozebrany mieszkalny lub użytkowy obiekt drewniany z jakiejś warowni (jednak niemurowanej) można było ustawić na jakiś czas na dziedzińcu innej, co jednak nie powinno specjalnie dziwić.

⁹⁰ „Tylsid. Dy czwu langen miewern an dem huse off der Tylsid und dy muwer an dem thorme” – OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, ss. 797–798, w: J. Sarnowsky, op. cit.

⁹¹ „Item 4 m. vor eyn gewelbe und vor eynen ofen off der Tylsid” – OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, s. 797, w: ibidem.

⁹² „und is io wol not were, das die tzimmerlute hie obene weren ittunt und machten die knie und andir geboren tzu der weren und der deckunge der mwren, uf das man tzu hant die mwren mochte decken, wen sie bereit weren” – OBA, nr 28477.

⁹³ K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 215.

go do wielkiego mistrza. Przekazywał on najwyższemu zwierzchnikowi Zakonu prośbę wyrażoną przez komtura ragneckiego o pilne przesłanie do Tylży czterech kop tarcic (desek), by można tam było nimi przykryć mur na okres zimy⁹⁴. Clasen-Sandt z właściwą sobie niefrasobliwością (z pominięciem daty dziennej) przyjęła, że pismo to powstało na przełomie 1407 i 1408 r.⁹⁵ Według niej, w źródle tym była już mowa o sporządzaniu drewnianych ganków ze strzelnicami dla tamtejszych murów obronnych⁹⁶, co jest poważną nadinterpretacją, gdyż w tekście przekazu jest mowa tylko o „przykryciu” („decken”) muru. Ponadto, co wynika chociażby z przytaczanych już rachunków wydatków na prace budowlane prowadzone na przedzamczu w Ragnecie i w zamku w Tylży między styczniem 1408 a początkiem 1409 r., czworoboczne mury obronne tej drugiej warowni zaczęto wznosić zapewne w 1407 r., ale w dużej części ukończono ich budowę dopiero około sierpnia roku następnego⁹⁷. Na przełomie 1407 i 1408 r. nie można więc było jeszcze sporządzać dla nich drewnianych ganków obronnych. Wydaje się więc, że w rzeczywistości analizowany tu list został zredagowany 18 października 1408 r. Ten fakt nie wyjaśnia jednak jeszcze zagadki, jaki mur i w jakim celu planowano wówczas przykryć na okres zimy deskami? Można w każdym razie wątpić, iż obwodowy obronny, gdyż ten przynajmniej w zasadniczym zrębie był już najprawdopodobniej wówczas zbudowany. Ponadto autorom niniejszej pracy nie jest znany ze źródeł inny analogiczny przykład, by w pracach murarskich przy zamkach krzyżackich zabezpieczano na zimę deskami zewnętrzne mury obronne (nawet, gdy te nie byłyby jeszcze gotowe). Istnieje jednak pewna analogia niemal z tego samego czasu z prac budowlanych prowadzonych na ragneckim zamku wysokim. Wymowne informacje zostały mianowicie zawarte w liście, który 18 lipca 1405 (bądź 17 lipca 1406) r.⁹⁸ ragnecki komtur zamkowy przesłał swojemu komturowi. Była w nim mowa m.in. o przygotowywanych łątach (listwach) dachowych do „nowo wymurowanego zamku” („czu dem nuwen gemuwerten huse”), który jeszcze nie doczekał się tych elementów konstrukcyjnych i był póki co prowizorycznie osłonięty deskami („mit dilen gedackt ist”). Te przykrywały zamek (czy w rozumieniu wszystkich jego czterech skrzydeł?) już dobry trzeci rok i z powodu warunków atmosferycznych były na tyle prze-

⁹⁴ „Sunderlich genediger meister, schriebet her [komtur ragnecki – S. J., J. T.] uns umb 4 schog delen dy muwer do methen czu decken uff der Dylsyt obir winter” – OBA, nr 28149.

⁹⁵ Taką datację źródła podają również wydawcy regestów dokumentów i listów krzyżackich ze zbiorów byłego archiwum królewieckiego, por. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198–1525*, hrsg. v. W. Hubatsch, E. Joachim, Pars I, Bd. 1–3, Göttingen 1948–1973 (dalej: Regesta I), nr 28149.

⁹⁶ K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 212, 215.

⁹⁷ OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, s. 797, w: J. Sarnowsky, op. cit.

⁹⁸ Na temat datacji tego źródła por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 346–347.

gnię, że nie nadawały się już do wykorzystania⁹⁹. Nie można ich było natomiast usunąć, zanim nie będzie się miało dachówek, którymi pokryto by (obwieszono) konstrukcje dachowe¹⁰⁰. Nawet jednak – jak pisał dalej komtur zamkowy – gdy ma się już dachówki, akurat brakuje pracowników szarwarkowych do robót, którzy mogliby się tym zająć¹⁰¹. Treść tego źródła wskazuje więc, że doprowadzone do pełnej wysokości mury skrzydeł ragneckiego zamku wysokiego były w początkowej fazie przykrywane tymczasowym dachem z desek (trudno jednak powiedzieć, czy odnosiło się to do wszystkich czterech jego skrzydeł), co umożliwiała prowadzenie robót wewnątrz. Dopiero w końcowym etapie prac budowano trwałe dach przykryty dachówkami.

Czy w analizowanym tu liście, zredagowanym najprawdopodobniej 18 października 1408 r., nie było przypadkiem mowy o analogicznej sytuacji w Tylży? Całkiem bowiem możliwe, że owe 4 kopy (240) desek miały pełnić rolę tymczasowego dachu na zimę dla będącego już wówczas w stanie surowym (ale jeszcze bez konstrukcji zwieńczających) głównego domu tamtejszego konwentu zlokalizowanego w północnym skrzydle czworoboku murów. Nie wiadomo więc, na ile w rzeczywistości przeprowadzono realizację pomysłu szybkiego wzniesienia w obrębie zamku w Tylży prowizorycznych zabudowań, o czym była mowa w listach komtura ragneckiego z 3 i 12 sierpnia oraz 19 września 1408 r.¹⁰² W każdym razie główny dom omawianej warowni musiał być gotowy do zamieszkania przed wybuchem wojny z Polską i Litwą, a więc przed sierpniem 1409 r. W Księdze skarbnika malborskiego między lutym a majem tego roku zostały bowiem zarejestrowane wydatki na prace przy oknach i w kuchni w zamku w Tylży, zapewne w jego głównym domu w północnym skrzydle¹⁰³. W kontekście przeprowadzonej tu analizy źródeł chyba nieco przesadzona była więc informacja zawarta w kronice oficjała pomezkańskiego o ukończeniu budowy warowni w Tylży już latem 1408 r.¹⁰⁴ W każdym razie w czasie działań wojennych w drugiej połowie 1410 i w początku 1411 r. omawiany zamek został spalony, co wynikało ze wzmianki zawartej w sporządzanych bezpośrednio po tych wydarzeniach, a zaginionych w czasie II wojny światowej, „Księgach szkód” rejestrujących spustoszenia w Prusach będące efektem tych właśnie działań militarnych. W źródle tym znalazła się istotna wzmianka, iż spalony „dom” („huws”) w Tylży stał już

⁹⁹ „Und di dilen do das hus mete gedackit ist, haben wol 3 ior uf dem huse gelegen und sin vortorben von dem reyne und von dem wetter, das si vordan nicht tuchtig sin” – OBA, nr 28181.

¹⁰⁰ „Ouch mag si nicht ee abenemen, man habe denne czigil dor czu, das man hus moge behengen” – ibidem.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² OBA, nr 879, nr 28477, nr 28158.

¹⁰³ M. Tr., s. 531, 545.

¹⁰⁴ „Huser wordin gebuwet zcu Sameythin. Item wordin gebuwet in desim zomir eyn hus uff der Mymel die Tylsat genant” – Posilge, s. 291.

cały pod dachem¹⁰⁵, co potwierdzałoby fakt, że budowa tego zamku zakończyła się przed sierpniem 1409 r.

W dalszej części tych rozważań należy jeszcze zatrzymać się nad innymi, przytaczanymi już informacjami zawartymi w liście komtura ragneckiego do wielkiego mistrza z 19 września 1408 r. Urzędnik krzyżacki informował w nim swojego zwierzchnika m.in. o tym, że w Tylży obwarowania („hachelweg”) nie posiadają żadnego budynku w obrębie murów (mwren”), gdzie „oni” (chyba w rozumieniu załogi) mogliby się schronić z ich wyposażeniem. Dlatego sugerował, aby w warowni w Nuwen Huese zburzyć ćwiartkę (skrzydło mieszkalne?) i postawić ją w Tylży jako budynek w obrębie murów zamkowych. Dodatkowo prosił wielkiego mistrza o wysłanie tam przed zimą pracowników szarwarkowych do robót pomocniczych na budowie („bawde”), ponieważ obwarowania („hachelweg”) nie są jeszcze ukończone, gdyż brakuje dobrej jakości belek i ludzi do pracy¹⁰⁶.

Jak interpretować użyte w tym tekście dwukrotnie słowo „hachelweg”? Clasen-Sandt, nie powołując się na żaden słownik, stwierdziła, że w tym przypadku należy je rozumieć dwójako: z jednej strony jako drewniane obwarowanie, które rzekomo było wzniesione przed wschodnim murem zamku, z drugiej natomiast – jako właściwy ceglany mur warowni¹⁰⁷. Jednak przypatrując się znaczeniu tego rzeczownika w specjalistycznych słownikach¹⁰⁸, trzeba przyjąć, że kryła się pod nim wyłącznie jakaś forma drewniano-ziemnych obwarowań (z wykorzystaniem przy ich konstruowaniu wkopywanych pali lub belek), w żadnym zaś razie mur ceglany. Jak więc treść listu z 19 września 1408 r., w którym jest mowa o „hachelweg”, pogodzić z faktem, że już w piśmie komtura ragneckiego z 12 sierpnia tego roku była mowa o przygotowywanych pracach cieśli nad sporządzaniem ganków strzelniczych na murach obronnych zamku w Tylży?¹⁰⁹ Skądinąd

¹⁰⁵ „Zur Tilsid – – Ouch so habin sie das nuwe huws vorbrant, das stund mit ganczim dache, das man nicht gesummet had”. Na podstawie byłych foliantów o numerach 5a i 5b fragment tego zapisu tekstu źródłowego, z pewnymi różnicami w odczycie, opublikowali C. Krollmann i K. Clasen-Sandt – por. C. Krollmann, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Ordenslandes Preußen in den Schadenbüchern (1411/19)*, Berlin 1919, s. 51; K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 215–216, 222.

¹⁰⁶ „Ouch als euwer wirdige gnade wol weis, das tzur Tilsith das eyne hachelweg keyn gebuude bynnen der mwren hot, dor in sie vlien mochten mit irem gerethe; wers euwern gnaden behelich, zo mochte man tzum Nuwen Huese eyn vyerteil abebrechen und setzten is tzur Tilsith in die mwren – –. Euwer gnade geruche ouch for wynter hir offir tzu schicken eyne bawde, wen die hachelweg noch unbereitet sien und sunderlich die von Splitter bose, fule und nedere phlanken haben, und die tzu Ragnith ouch an vyl enden nicht entogen” – OBA, nr 28158.

¹⁰⁷ K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 214.

¹⁰⁸ „Hachel-werc” – okopy przedwałowe twierdzy – Lexer, Bd. I, s. 1137; „Hakelwerk” – ogrodzenie, parkan, palisady, pod konstrukcjami z belek na krzyż ustawione pale – całość konstrukcji upchana krzakami, jałowcem itd. – Lasch, Bd. I, Tl 2, s. 196.

¹⁰⁹ OBA, nr 28477.

wiadomo przecież, że najpóźniej do początku 1409 r. wszystkie one (z czterech stron) były wzniesione z cegły¹¹⁰.

Ponownie można tu się odnieść do wiedzy na temat obwarowań budowanego mniej więcej w tym samym czasie zamku komturskiego w Ragnecie. Z zachowanych przekazów źródłowych wynika, że przynajmniej przez całą pierwszą połowę 1402 r. i w początkach roku następnego (1403) była tam kopana fosa dookoła intensywnie w tych latach wznoszonego w nowej formie tamtejszego zamku¹¹¹, nie wiadomo jednak, czy wyłącznie wokół kwadratowego założenia domu głównego, czy też może przy uwzględnieniu przestrzeni planowanego na przyszłość przedzamcza¹¹². Zamieszczona w zawartym 1 grudnia 1403 r. przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen z mistrzem murarskim Jerzym Bescheidenem kontrakcie informacja m.in. o konieczności wybicia przez niego wielkiego okna w murze okalającym („rinckmuwer”)¹¹³ odnosiła się w każdym razie do zewnętrznej fasady jednego ze skrzydeł ragneckiego zamku wysokiego, a nie do jakiegoś odsuniętego przestrzenią parchamu jego zewnętrznego muru obronnego. Już dawno bowiem uczeni zauważyli, że taki w średniowieczu w ogóle nie został zbudowany¹¹⁴. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że w latach 1407–1409 został wzniesiony ceglany obronny mur obwodowy (z dwiema wieżami) otaczający zbudowane w tym samym czasie przedzamcze tej warowni¹¹⁵. Czy z przedstawionych tu faktów wynika, że na początku XV w. zamek wysoki w Ragnecie był pozbawiony jakichkolwiek zewnętrznych obwarowań? Na pewno nie, co potwierdza ignorowany dotąd przez badaczy, a zredagowany zapewne przez tamtejszego komtura w początku lat trzydziestych XV w. (w 1432 r.?)¹¹⁶, list skierowany do wielkiego mistrza. Urzędnik krzyżacki informował w nim mianowicie swojego zwierzchnika m.in. o prowadzonych pracach nad umacnianiem warowni. Wykonano jakiś bastion (wał, groblę – „bolwerg”), dzięki któremu można było

¹¹⁰ OBA, nr 1033; Quellen, nr 29, s. 797, w: J. Sarnowsky, op. cit.

¹¹¹ Na temat chronologii budowy tej fazy zamku ragneckiego por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 339–360.

¹¹² Szczególnie wymowne są tutaj wzmianki z 25 I 1402 i 31 III 1403 r. zawarte w Księdze skarbnika malborskiego: „item 1/2 m. den grebern geschant, die zu Ragnith umb das hus den graben sullen graben”; „item 20 m. entpfangen vor 4 leste korns, die den grebern worden, die zu Ragnith den graben umb das hus graben” – M. Tr., ss. 150–151, 205.

¹¹³ OBA, nr 725; M. Tr., s. 275.

¹¹⁴ Wskazywał na to chociażby sporządzony przez Wagnera w 1548 r. plan zamku i przedzamcza ragneckiego – reprodukcja w: K. Clasen-Sandt, op. cit., s. 208a; por. również T. Torbus, op. cit., s. 583, 589. Jedyne Steinbrecht domniemywał, nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie, istnienie jakiegoś obwarowania dookoła tamtejszego zamku wysokiego, nie rozstrzygał jednak, czy było ono murowane, czy drewniane – por. C. Steinbrecht, op. cit., s. 89.

¹¹⁵ Obszernie na ten temat w: S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 361–366.

¹¹⁶ Nie da się dokładnie ustalić ani wystawcy, ani daty powstania tego źródła, gdyż nie zachował się jego końcowy fragment – por. Regesta I, nr 6312.

przejść suchą stopą na właściwy zamek wysoki. Komtur nakazał również naprawić drewniane bale, które otaczały (a zarazem ochraniały) okopy przedwałowe („hachelverk”) konwentu, jak i przedzamcze¹¹⁷. Z informacji zawartych w tym źródle wynika więc, że zbudowany na planie kwadratu dom główny ragneckiego zamku wysokiego był w tym czasie otoczony fosami, umocnieniami ziemnymi i przynajmniej drewnianymi palisadami (takie miały się wówczas znajdować również wokół murów przedzamcza; pytanie jednak, czy nie zostały one tam wzniesione już po 1410 r.). W każdym razie najprawdopodobniej to właśnie ten „hachelwergk” ragneckiego zamku wysokiego został zniszczony w końcowej fazie wojny w styczniu 1411 r. przez wojsko tysiąca konnych dowodzone przez litewskiego namiestnika Żmudzi Rumbolda¹¹⁸. Niemal wszyscy dotychczasowi badacze, znając źródła pisane z epoki tylko w ograniczonym zakresie, przyjmowali, że ragneckiego przedzamcza od właściwego zamku wysokiego po stronie zachodniej nie oddzielał żaden mur lub fosa¹¹⁹. Nie można się z tym zgodzić. Przeczy temu bowiem miejsce przeprowadzenia czynności procesowych przez subarbitra króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego, Benedykta Makraia, 7 grudnia 1412 r. w Ragnecie „na zamku zewnętrznym u podnóża mostu zamku wewnętrznego przed kuźnią”¹²⁰. Z przytoczonego zapisu źródłowego jednoznacznie wynika więc, że obie te części warowni ragneckiej oddzielała wówczas przynajmniej fosa.

Wracając do treści listu komtura ragneckiego z 19 września 1408 r., omawiającego przebieg prac budowlanych w Tylży, należałoby więc przyjąć, że albo urzędnik krzyżacki niezgodnie z właściwym znaczeniem słowa pod pojęciem „hachelwergk” rozumiał także ceglany mur, albo też – co bardziej prawdopodobne – w tym czasie któraś z czterech stron ceglanych obwarowań tego zamku nie była jeszcze gotowa i tymczasowo była chroniona drewniano-ziemnym umocnieniem. Niestety na obecnym etapie badań nie da się tej kwestii rozstrzygnąć jednoznacznie.

¹¹⁷ „Ouch so ist das bolwerg gantcz vor fulet, das man truges fusses louft an das rechte huws; sust so habe ich dy plancken umme das hachelverg und dy plancken umme das vorburge vaste gebessert, das man sich wol behilft bis czu vor jor” – OBA, nr 6312.

¹¹⁸ „Anno montagk noch Conversionis Pauli im mittagk ist Rumolt mit 1000 reisytgern unvorsehens und undgewarnet, also das man ir nicht eher gewar wardt, biß sie fur denn stein houff kamen kenn Rangnith und das hachelwergk, den steinhoff, den vihe hoff, die deutschen heuser und die zigelschein alles vorbrandt” – Quellenmaterial (Regesten), nr 34, ss. 107–108, w: K. Kwiatkowski, *Neue Quellen aus dem Kreis des Deutschen Ordens zum Krieg von 1409–1411* (Tl 1), *Zapiski Historyczne*, 2010, t. 75, z. 4.

¹¹⁹ K.-H. Clasen, op. cit., s. 126; K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 208a–209; T. Torbus, op. cit., s. 543, 586, 589. Inaczej uważał C. Steinbrecht, nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie – por. C. Steinbrecht, op. cit., ss. 87–88.

¹²⁰ „in Rangnyt in castro exteriori in pede pontis castris interioris ante fabrile” – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten, nr 7, s. 23; *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, ed. I. Zakrzewski, t. 2, Poznań 1890, s. 92. Szczegółowo na temat przebiegu tej fazy misji Benedykta Makraia w: W. Sieradzan, *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów międzypaństwowych w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu*, Malbork 2009, ss. 59–60, 180.

W sumie układ przestrzenny zamku w Tylży był dość podobny do wznoszonego w swojej ostatecznej fazie w latach 1398–1402 zamku prokuratorского w Bytowie¹²¹. Oba składały się z zewnętrznego muru obronnego na planie prostokąta i głównego skrzydła użytkowo-mieszkalnego (w Tylży – północnego, w Bytowie – zachodniego). Podstawowa różnica polegała na tym, że zamek w Bytowie posiadał cztery narożne wieże (trzy okrągłe i kwadratową), podczas gdy warownia w Tylży tylko jedną, półokrągłą, w zachodniej części południowego muru¹²².

W historiografii uczeni od dawna zastanawiali się, jak długo trwała budowa zamku w państwie zakonnym w Prusach. Jedni uważali, iż przeciętnie od dziesięciu do dwudziestu lat¹²³, inni – od trzydziestu do pięćdziesięciu lat¹²⁴. Słabością wszystkich tych koncepcji było ich tworzenie niemal wyłącznie w oparciu o bardzo niejednoznaczne w swojej wymowie dane architektoniczne. O wiele dokładniej można te kwestie przeanalizować dla przełomu wieku XIV i XV na podstawie ówczesnych źródeł pisanych. Z nich wynika bezspornie, że zamek wysoki w Ragnecie wznoszono w latach 1397–1405/1406, natomiast tamtejsze przedzamcze w latach 1407–1408/1409¹²⁵. Znacznie skromniejszy w swojej topografii i układzie przestrzennym, ale także ceglany zamek prokuratorский w Tylży budowano w latach 1407–1409¹²⁶, natomiast nieco bardziej rozbudowaną (wieże) warownię w Bytowie w latach 1398–1402¹²⁷. Niestety nie wiadomo, czy przeciętny czas wznoszenia zamku o sto lat wcześniej był porównywalny do tego z przełomu XIV i XV w., gdyż dla początku XIV w. z braku źródeł pisanych nie da się nic pewnego powiedzieć o infrastrukturze i organizacji budowy w państwie zakonnym w Prusach.

Na koniec tych siłą rzeczy ograniczonych do spraw najważniejszych uwag warto jeszcze pochylić się nad problemem przygotowań do wznoszenia zamków. Sprawa ta w historiografii nie jest nowa, a jednak nadal przy jej rozpatrywaniu pomijane są istotne źródła pisane, które znacząco pogłębiają wiedzę na ten temat. Tytułem przykładu wystarczy przywołać tutaj tylko jeden przekaz. Oto w liście zredagowanym 27 lutego 1419 r. w Rydze krzyżacki mistrz krajowy Infant zwrócił się do wielkiego mistrza z prośbą o przysłanie do 26 marca tego roku

¹²¹ Na temat szczegółów budowy zamku prokuratorского w Bytowie także zachowały się ciekawe źródła pisane, jak choćby rachunki za wykonane prace murarskie z 1399 r. – por. OBA, nr 588; Quellen, nr 28, ss. 795–796, w: J. Sarnowsky, op. cit.

¹²² C. Steinbrecht, op. cit., ss. 39–48; K. Clasen-Sandt, op. cit., ss. 212–212a, 221–222.

¹²³ M. Arszynski, *Z badań nad zamkiem pokrzyżackim w Radzynie*, Rocznik Grudziądzki, 1961, t. 2, ss. 69–70.

¹²⁴ K. Pospieszny, *Die Bauweise*, s. 187.

¹²⁵ Por. S. Józwiak, J. Trupinda, *Budowa*, ss. 339–367.

¹²⁶ Por. powyższe rozważania.

¹²⁷ C. Steinbrecht, op. cit., ss. 39–48.

mistrza murarskiego („murmeister”) Jana¹²⁸, o ile obecnie najwyższy zwierzchnik Zakonu nie korzystałby z jego usług. Dostojnik krzyżacki z Inflant szczegółowo wyłożył motywy, które skłoniły go do sformułowania tej prośby. Otóż były już zgromadzone materiały (kamień, wapno) niezbędne do rozpoczęcia budowy. Do jej przeprowadzenia pierwotnie inflancki mistrz krajowy zaprosił jakiegoś fachowca z Rzeszy, ale ten z powodu choroby nie mógł przybyć. A problem był poważny, gdyż potrzeba było specjalisty (na miejscu nieosiągalnego), który znalazłby się na wznoszeniu fundamentów na terenie podmokłym i zapadającym się. Jakies bardziej szczegółowe informacje o tych trudnościach mieli najwyższemu zwierzchnikowi Zakonu przekazać jadący z Inflant do Prus komturzy z Gniewa i Radzyna. Gdyby jednak wielki mistrz z jakichś powodów nie mógł wysłać Jana, wówczas mógłby spróbować wystarać się do tego czasu o jakiegoś fachowca z Gdańska lub skądinąd. Chodziłoby w każdym razie o kogoś takiego, kto potrafiłby budować fundamenty na terenie podmokłym. Mistrz krajowy z Inflant wyraził przy tym zaniepokojenie, iż mimo zebranych potrzebnych materiałów, tylko z powodu braku specjalisty ambitny plan rozpoczęcia budowy może zakończyć się fiaskiem¹²⁹. Co prawda z treści tego źródła nie wynika dokładnie, jaki konkretnie obiekt miał być wzniesiony, ale osoba zabiegającego wskazywałaby na jakiś murowany zamek krzyżacki. W przekazie tym zawarte są w każdym razie bardzo ciekawe informacje o problemach, na jakie napotymano przy budowie fundamentów w trudnych warunkach terenowych. Tylko nieliczni fachowcy umieli sobie z tym poradzić.

Podsumowując przeprowadzone tu rozważania, siłą rzeczy ograniczone tylko do kwestii najistotniejszych, należy wyraźnie podkreślić, iż w badaniach nad późnośredniowiecznym budownictwem warownym zakonu krzyżackiego

¹²⁸ Mimo że Bernhard Schmid kwestii budowniczych działających w Prusach w XIV – pierwszej połowie XV w. poświęcił odrębny obszerny artykuł, jego uwadze umknęło prezentowane tu źródło – por. B. Schmid, *Die Baumeister*, s. 5 i n. Nie uwzględniali go również późniejsi badacze.

¹²⁹ „Als wir euwer gnade vor gebeten haben umbe euwir gnaden murmeister, meister Johanne, das euwer gnade uns den wolden senden; so bidden wir noch demutlichen, so verre euwer gnade desselbigen murmeisters zu desser zeit nicht en bedurfte, das ir en uns wellen gegen dessen midfasten zu komende senden. Wir hatten uns einen us Dutsche land bestallt zu komende und der ist krank geworden, also das der uf die zeit nicht komen en kan. Nu haben wir steins und kalkes und alles dinges, des man zu dem murwerke bedarf, genug liggende, und en haben niemand, der sich uf das grundweg zu legende vorstee, wente man das uf dem wasser muss uffuren, und darzu so ist is doselbest brükelig, das wir darzu hir im lande niemande gehalten en können, die sich uf sulch grundweg vorstee, als de ersamen von der Mewa und von Reden cumphure euwer genade deses alles wol berichten werden. Konde euwer genade aber meister Johannis nicht emperen, so bitten wir euwer genade demutlichen, das ir und wellet behulphlich sein, und senden uns einen von Dantzke adir anders wo her, dar brücher sein, die sich grundwerchs uff brüchern uzufuren vorstee, uf den nehesten midfasten hir zu wesende bi uns zu Rige, uf das unser vorsass und arbeid umb gebrech willen murmeister nicht zu rugge gehe, wente wir steens und kalkes und alles dinges dorzu genug haben” – OBA, nr 2922; *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, hrsg. v. F. G. von Bunge, Bd. V, Riga 1867, nr 2300.

w Prusach nie można pomijać lub traktować wybiórczo istniejących z tego okresu źródeł pisanych. Co więcej, te, które są zachowane, muszą być poddane drobiazgowej analizie z uwzględnieniem wszystkich obowiązujących zasad metody historycznej. W przeciwnym bowiem razie dochodzi tylko do niepotrzebnego mnożenia błędów interpretacyjnych i chronologicznych. Szczególnie wymowny jest tu przykład przeprowadzonej wyżej weryfikacji czasu powstania i treści listu ragneckiego komtura zamkowego z 16 lutego 1407 r., którego pozbawiona fachowości analiza ze strony korzystających z niego (w zdecydowanej większości przypadków – z drugiej ręki) dotychczasowych uczonych, doprowadziła do utrwalenia w historiografii na osiemdziesiąt lat tezy o rzekomych projektach, rysunkach roboczych, planach budowy bądź nawet modelach, w oparciu o które miały być wznoszone krzyżackie zamki. W rzeczywistości w źródle tym była mowa jedynie o przestrzennym rozplanowaniu w terenie zarysu murów obronnych przedzamcza ragneckiego bądź też muru obwodowego warowni w Tylży, być może z jakimiś wymiarami (długość i grubość, raczej nie wysokość) lub ich zakładanym wyglądem (kamienie, cegła, wieże). Musiały to być tylko bardzo ogólne informacje dla mistrza murarskiego, który miał się zająć ich wznoszeniem. Także właściwa z merytorycznego punktu widzenia analiza dat powstawania źródeł pisanych pozwala uniknąć zaciemniających całościowy obraz błędów w ustalaniu chronologii wydarzeń, co w efekcie poważnie zakłóca wiedzę o kolejnych, właściwych etapach budowy zamku. Wyraźnie było to widać na przykładzie przeprowadzonych tu badań nad warownią w Tylży. W tym akurat wypadku większość dotyczących tego zagadnienia źródeł od osiemdziesięciu lat była błędnie datowana, co negatywnie rzutowało na dotychczasowy całościowy stan wiedzy o wznoszeniu tego obiektu. W sumie więc nie ma wątpliwości, iż w badaniach nad budownictwem zamkowym w państwie zakonnym w Prusach w późnym średniowieczu jest jeszcze dużo do zrobienia.

Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda, *Anmerkungen zur Bauweise gemauerter Ordensritterburgen im Deutschordensstaat Preußen vom Ende des 14. bis in die erste Hälfte des 15. Jahrhunderts*

Zusammenfassung

In dem Artikel wird auf die Notwendigkeit hingewiesen, die schriftlichen Quellen in der Forschung über die Ordensritterburgen in Preußen, ihre Planung, die Methoden und die Chronologie ihrer Erbauung sowie die angewandten Bautechniken im Mittelalter auszunutzen. Untermauert wurde diese scheinbar selbstverständliche These unter anderem durch die Analyse eines Briefes vom 16. Februar 1407, der – falsch datiert (1406) und interpretiert – die Grundlage für 80 Jahre lang entwickelte Thesen über angebliche Entwürfe, Arbeitszeichnungen, Baupläne und sogar Modelle, nach denen die Ordensritterburgen errichtet worden sein sollten, bildete. In Wirklichkeit war in dieser Quelle nur die Rede von einer räumlichen Planung im Gelände für die Umrisse der Verteidigungsmauern der Vorburg in Ragnit oder auch der Ringmauer der Festung in Tilsit, vielleicht mit Maßangaben (Länge und Breite, wahrscheinlich ohne Höhe) oder ihrem angenommenen

Aussehen (Steine, Ziegel, Türme). Insgesamt handelte es sich dabei nur um allgemeine Informationen, die aber für den an die Arbeit herangehenden Maurermeister von wesentlicher Bedeutung waren.

Infolge einer erneuten Analyse der erwähnten Quelle sowie anhand anderer erhalten gebliebener schriftlicher Überlieferungen aus der Epoche wurden die Chronologie und die Details der einzelnen Bauetappen der gemauerten Festung in Tilsit bestimmt. Tatsächlich wurde sie in den Jahren 1407–1409 gebaut. Infolge von Kriegshandlungen in den Jahren 1410/1411 brannte sie ab. Die Bestimmung ihrer Entstehungszeit erlaubt es – in der Zusammenstellung mit den die Errichtung der Burg in Ragnit (1397–1408/09) betreffenden Forschungsergebnissen – die früher hypothetisch angenommene, allein auf architektonische und andere schriftliche Quellen gestützte Chronologie der Bauetappen dieser beiden Ordensritterfestungen genauer festzulegen. Das Wichtigste ist jedoch das Infragestellen der bereits seit langem in der Fachliteratur bestehenden Ansicht, die Ordensführung hätte Pläne der Burgbauten in Gestalt von Zeichnungen oder auch räumlichen Modellen bestellt und diese wären anschließend dem Baumeister zur Realisierung übergeben worden. Wenn überhaupt etwas Derartiges angefertigt wurde, dann bezogen sich diese eventuellen Pläne höchstens auf die Ausmaße der Bauten, der Außenwände sowie gegebenenfalls der Türme. Auf ihrer Grundlage errichtete der Baumeister die Außenmauern und anschließend die Innenflügel. Später wurde der Raum dazwischen provisorisch mit Holzbrettern abgesichert (indem eine Art Übergangsdach erstellt wurde), und erst dann ging man zur Errichtung der Räume und der Gestaltung des Innenraums über. Zahlreiche in den Quellen befindliche Notizen über sofortige Abrisse bereits erbauter architektonischer Elemente (Gewölbe, Wände, Fenster) und eingeführte Verbesserungen zeugen davon, dass die Bauarbeiten nicht nach einem im Voraus festgelegten Entwurf durchgeführt wurden. Die Forschung über mittelalterliche Komturburgen in Preußen wird vom Autor dieses Artikels fortgesetzt.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Ślawomir Józwiak, Janusz Trupinda, *The means of building the brick castles of the Teutonic Order in Prussia from the end of the 14th century until the end of the first half of the 15th century*

Summary

The article stresses the necessity of using the written sources in the research over the Teutonic Order castles in Prussia, their plans, means of building, their chronology and techniques used in the Middle Ages. Although this might sound as obvious but has been greatly supported by a thorough analysis of a letter written on 16 February 1407, which has been wrongly dated as being written in 1406. It has been also wrongly interpreted and became a basis for an eighty year old long tradition of groundless theses about the supposed projects, drawings, plans and even models which were to be used in the process of castle building. In truth this source speaks only about the planning of the on-the-spot outline of the outer walls in Ragneta or of the encircling wall in Tylża, maybe including the dimensions (the length and width not the height) and the intended look (stones, brick, the appearance of the towers). This was a set of rather general information but quite important for the master builder before he started to work.

Another analysis of this source and other written records from the time revealed the chronology and details of the subsequent stages of building the tower in Tylża. It had been being built from 1407 to 1409. It has been burned fairly quickly during the war 1410–1411. The precise pinpointing of the time when it has been constructed, when correlated with the results of the research on the building of the castle in Ragneta (1397–1408/09), gives as a chronology of the subsequent stages of the construction of both those castles. Previously the researcher had to rely on hypothetic assumptions based on architectural and written data.

It has been proved that the long-lasting assumption that the Order commissioned plans of the castles in form of drawings or even models (which were then given to the master builders) was wrong. If any drawings of this kind ever existed they covered only the proportions of the castles, the outer walls and maybe towers. The master builder used them as a basis for the outer walls and the walls of the inner wings of the castle. They were then covered provisionally with wooden planks (forming a kind of roof). Under such protections the builders constructed the rooms and halls. The sources mention almost immediate demolitions of some architectonic elements (e.g. vaults, walls, windows) in order to introduce modifications. It constitutes a firm proof that there was no plan according to which the castles were built. The authors intend to continue their research over the komtur castles in Prussia.

Translated by Mateusz J. Fafiński